ID 38551

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXII Nr 141 (9902) | Gdańsk, wtorek 22 czerwca 1976 r. | A | Cena 50 gr

W Muzeum Narodowym w Warszawie

Koncert z okazji Dni Morza

21 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbył się koncert z okazji trwających Dni Morza. Program wypełniły występy chóru mieszanego „Cantores Varsaviensis" oraz solistów. W wykonaniu chóru warszawscy melomani wysłuchali m. in. „Pieśni rycerzy bolesławowych o morzu" Romualda Twardowskiego, do słów Galla Anonima a także, oparty na motywach folkloru kaszubskiego utwór Feliksa Nowowiejskiego „Jak szumi Bałtyk".

Narada I sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR

Dnia 21 bm. odbyła się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka narada I sekretarzy komitetów wojewódzkich partii.

W toku dyskusji, którą podsumował Edward Gierek, dokonano oceny realizacji zadań w dziedzinie społeczno - gospodarczego rozwoju kraju po VII Zjeździe PZPR oraz omówiono dotychczasowe wyniki powszechnego przeglądu gmin. (PAP)

Plenum KW PZPR w Elblągu

Kierunki dalszego rozwoju szkolnictwa

Wczorajsze plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Elblągu wytyczyło główne kierunki rozwoju szkolnictwa, zgodnie z przewidzianymi zasadami reformy edukacji narodowej.

W obradach, których pierwszą część prowadził I sekretarz KW PZPR **Antoni Połowniak**, wzięli udział działacze oświaty i przedstawiciele władz miast i gmin województwa. Obecni również byli: starszy inspektor Wydziału Nauki KC PZPR **Czesław Deja** i dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty i Wychowania **Stanisław Bogdanowicz**.

Zagajeniem do dyskusji było wystąpienie sekretarza KW **Bożeny Janikowskiej**, szczegółowo informujące o generalnych zadaniach reformy szkolnictwa. W rozwiązywanie problemów rozwoju elbląskiej oświaty zaangażowani zostali nie tylko wszyscy nauczyciele, lecz również przedstawiciele wielu instytucji oraz cały aparat kierowniczy gmin, miast i województwa. Posiedzenie plenarne poprzedziła szeroka konsultacja w wielu środowiskach zainteresowanych przyszłym funkcjonowaniem szkolnictwa. Dzięki temu omówiono wstępnie sposoby realizacji reformy oświaty, a zwłaszcza sprawy zapewnienia odpowiedniej sieci szkół, fachowej kadry pedagogów i odpowiedniego poziomu procesów wychowawczych i dydaktycznych.

W oparciu o przewidywane kierunki społeczno-gospodarczego rozwoju województwa w 1984 r. działać będzie na ziemi elbląskiej 56 powszechnych średnich szkół ogólnokształcących. 10-latki utworzone zostaną: w 8 siedzibach gmin (Gardei, Kisielicach, Sztutowie, Ryjewie, Starym Polu, Gronowie Elbląskim, Ostaszewie i Młynarach), w 18 ośrodkach miejsko-gminnych (Dzierzgoniu, Suszu, Fromborku, Nowym Stawie, Pieniężnie, Tolkmicku, po 2 w Prabutach, Nowym Dworze i Ornecie oraz po 3 w Sztumie i Pasłęku). Ponadto 4 szkoły dla gmin znajdować się będą w Braniewie, Elblągu, Malborku i Kwidzynie. Pozostałe szkoły zlokalizowane będą w Elblągu (14), Malborku (5), Kwidzynie (5) i w Braniewie (2).

Koniecznym warunkiem utworzenia planowanych szkół jest wybudowanie do 1985 roku 17 nowych szkół 10-letnich, 4 — 8-letnich i rozbudowa 10 starych obiektów. Nakłady na ten cel wyniosą około 820 milionów złotych.

Aby zapewnić kadrę dla zreformowanego elbląskiego szkolnictwa trzeba będzie zobowiązać blisko 4 tysiące zatrudnionych obecnie nauczycieli do uzupełnienia kwalifikacji, zwiększyć maksymalnie napływ absolwentów wyższych uczelni oraz zwrócić baczną uwagę na zaspokojenie potrzeb socjalno-mieszkaniowych nauczycieli.

W dyskusji wzięli udział: **Romuald Gorbaczewski** — dyrektor Zbiorczej Szkoły Gminnej w Pasłęku, **Albin Wiesiołowski** — sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świec-

● Dokończenie na str. 2

Dziś sesja WRN w Gdańsku

Dziś obraduje III sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Radni debatować będą nad zadaniami w zakresie zabezpieczenia wykonania planu budownictwa mieszkaniowego w latach 1976—77.

Rozmowy polsko-jugosłowiańskie

W drodze z wizytą do Finlandii zatrzymał się 21 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej, sekretarz związkowy spraw zagranicznych SFR Jugosławii MILOS MINIC.

Jugosłowiańskiego gościa przyjął minister spraw zagranicznych PRL STEFAN OLSZOWSKI.

Obaj ministrowie dokonali wymiany poglądów na najbardziej aktualne problemy międzynarodowe, w szczególności na temat realizacji uchwał KBWE i sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Rozmowy przebiegły w szczerej i przyjaznej atmosferze.

E. Gierek, P. Jaroszewicz i E. Babiuch przebywali w woj. ciechanowskim

I sekretarz KC PZPR, **Edward Gierek** i prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** odwiedzili w towarzystwie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — **Edwarda Babiucha** 21 bm. Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Poświętnem k/Płońska (woj. ciechanowskie).

Goście zapoznali się z aktualnymi pracami tego ośrodka, obejmującego dziś swym zasięgiem również woj. ostrołęckie, płockie, siedleckie i warszawskie. Jego główne zadania wiążą się z wdrażaniem do praktyki sprawdzonych osiągnięć nauk rolniczych oraz z doskonaleniem zawodowym służby rolnej.

Jedna ze spraw, do której przykłada się tu obecnie szczególną uwagę — to badanie warunków uprawy w naszym kraju rośliny zwanej barszczem Sosnowskiego (heracleum Sosnowskyi), która ma wielką wydajność masy zielonej, przewyższającą pod tym względem kilkakrotnie kukurydzę. Pomyślne wyniki tych prac miałyby doniosłe znaczenie dla zwiększenia produkcji pasz. W czasie zwiedzania pola doświadczalnego tej rośliny goście z zainteresowaniem słuchali wyjaśnień dyrektora ośrodka — mgr. **Antoniego Korczyńskiego**, iż z tej rośliny uzyskać można 3 i więcej tysięcy kwintali masy zielonej z hektara. W miejscowej oborze zademonstrowano bydło karmione paszą uzyskaną z heracleum Sosnowskyi.

E. Gierek, P. Jaroszewicz oraz E. Babiuch w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Ciechanowie — **Zdzisława Lucińskiego** i wojewody **Jerzego Wierzchowskiego**, zapoznali się również z doświadczeniami ośrodka w zakresie najlepszych metod chemicznego zwalczania chwastów, a następnie udali się na pola ośrodka, którego gospodarstwo sięga 500 ha. M. in. obejrzeli wyniki prób związanych z wyborem optymalnego sposobu uprawy różnych odmian pszenicy ozimej, a także innych roślin.

Na niewielkim poligonie sprzętu zmechanizowanego pracownicy ośrodka informowali o zaletach i niedociągnięciach wypróbowywanych w Poświętnem różnych typów maszyn rolniczych. Przed opuszczeniem ośrodka goście obejrzeli również tutejszą ekspozycję urządzeń, związanych z zootechniką i mechanizacją prac hodowlanych. (PAP)

Dramatyczny start 100 statków żaglowych i jachtów

(Korespondencja własna z „Daru Pomorza")

„Operacja Żagiel 76" weszła w ostatnie stadium. W niedzielę, 20 czerwca nastąpił bowiem start do trzeciego, a zarazem ostatniego etapu regat prowadzącego z Bermudów do Newport w USA. Jest to wprawdzie najkrótszy, liczący 630 mil, ale jednocześnie najciekawszy etap. Zgromadził wyjątkową ilość — 100 jednostek, na których płynie 4 tysiące żeglarzy, reprezentujących 25 banderы.

Szczególnie licznie obsadzona została klasa dużych statków szkolnych. Do 8 jednostek, które walczyły w dwóch poprzednich etapach, dołączyło 10 dalszych rejowców. Do Hamilton przybył słynny niemiecki „Gorch Fock", największa fregata świata „Libertad" z Argentyny, potężna „Esmeralda" z Chile, kolumbijski bark „Gloria", rumuński „Mirgea", amerykański „Eagle", znany z Gdyni „Dänmark", wreszcie panamski „Erawan" i dwie inne amerykańskie jednostki „Unicorn" oraz „Gazela Primeiro". W Hamilton zjawiło się więc wszystko, co aktualnie najciekawszego pływa na świecie pod żaglami.

Start tej wielkiej armady przedstawiał wspaniały widok. Wśród małych jachtów posuwały się do przodu prawdziwe góry żagli. Wówczas doszło do dramatycznych kolizji. Hiszpańska berkantyna „Juan Sebastian de Elcano" zerwała bukszprytem szalupy i tratwy, podarła żagle argentyńskiej fregacie „Libertad", sama złamała maszt i już na starcie musiała wycofać się z walki. W innej kolizji połamała wszystkie maszty i podarła sobie żagle amerykańska „Gazela Primeiro" i też musiała wrócić do portu. „Dar Pomorza" wyszedł z tego zamieszania obronną ręką.

Kiedy piszę te słowa znajdujemy się, po przepłynięciu kilku dziesiątek mil, na trzeciej pozycji za „Gorch Fockiem" i „Eaglem". Reszta żaglowców jest jednak tuż, tuż. Walka będzie więc w dalszym ciągu wyjątkowo ostra.

ZENON GRALAK

Nowe zawieszenie broni w Bejrucie

21 bm. wkroczyły do Bejrutu pierwsze oddziały arabskich sił pokojowych. Mają one czuwać nad wprowadzeniem w życie nowego zawieszenia broni w tym kraju.
CAF — UPI — Telefoto

W wyniku negocjacji prowadzonych w Damaszku przez premiera Libii Salama Dżalluda, osiągnięto w Libanie nowe porozumienie w sprawie zawieszenia broni między wojskami syryjskimi a naczelnym dowództwem postępowych sił libańsko - palestyńskich. Poinformowała o tym palestyńska agencja WAFA.

Rezultaty rozmów przeprowadzonych między premierem Dżalludem a prezydentem Syrii Hafezem Asadem były w niedzielę przedmiotem posiedzenia naczelnego dowództwa lewicy libańsko - palestyńskiej. Na posiedzeniu tym zaakceptowano przerwanie ognia, które miało wejść w życie 20 bm. o północy oraz wyrażono zgodę na przybycie do Libanu pierwszych kontyngentów tzw. zielonych beretów — arabskich sił pokojowych. We wtorek rano ma rozpocząć się wycofywanie wojsk syryjskich z przedmieść Bejrutu, a następnie z Sajdy i Sofaru. Wprowadzenie w życie postanowień rozejmowych ma nadzorować osobiście premier Libii Dżalludd, który przybędzie do Bejrutu.

Agencja France Presse, powołując się na źródła palestyńskie podała, że w poniedziałek rano oddziały prosyryjskie zaczęły opuszczać pozycje jakie zajmowały wokół międzynarodowego lotniska pod Bejrutem. Kontrolę nad tym rejonem przejmie czołówka arabskich sił bezpieczeństwa, składająca się z dwóch batalionów — syryjskiego i libijskiego. Bataliony te dotarły już w okolice Bejrutu. Liczą one około 1000 żołnierzy.

* * *

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat przeprowadził w Bagdadzie rozmowy z przywódcami Iraku. Dotyczyły one aktualnych wydarzeń w Libanie. Podkreślając „konstruktywność i ważność" tych rozmów Arafat oznajmił, że Irak gotów jest udzielić poparcia palestyńskiemu ruchowi oporu.

„Wybory" na Cyprze

W północnej części Cypru, kontrolowanej przez Turcję, odbyły się w niedzielę wybory prezydenta „państwa federalnego", jednostronnie proklamowanego przez Turków cypryjskich. Według nieoficjalnych danych przywódca cypryjskiej wspólnoty tureckiej, Rauf Denktasz, uzyskał zdecydowaną większość głosów. W wyniku wyborów zostanie wyłoniony również skład 40-osobowego zgromadzenia konsultatywnego.

U. Kekkonen w Moskwie

Rozmowy radziecko-fińskie

Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego przybył w poniedziałek do Moskwy prezydent Finlandii Urho Kekkonen. Na lotnisku powitali go Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin.

W poniedziałek odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa z prezydentem Finlandii, Urho Kekkonenem, przebywającym w Związku Radzieckim z wizytą roboczą. Podczas spotkania dokonano wymiany poglądów na temat perspektyw dalszego rozwoju współpracy dwustronnej oraz na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych.

Stwierdzono, że obecnie istnieją pomyślne przesłanki dla dalszego pogłębienia odprężenia międzynarodowego i przekształcenia go w proces nieodwracalny.

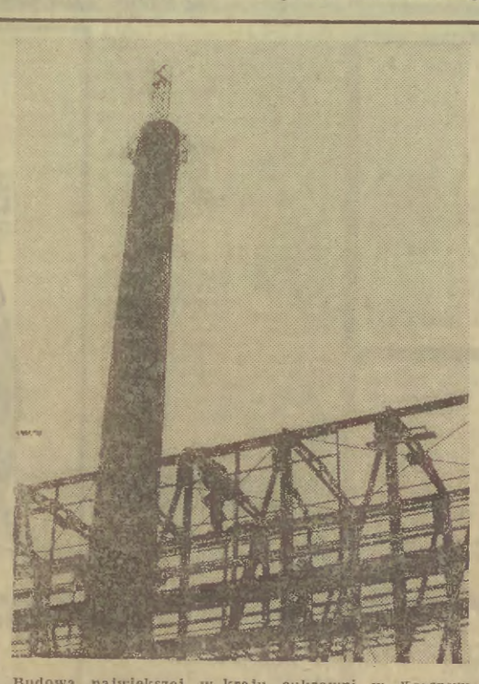

Budowa największej w kraju cukrowni w Krasnymstawie już na finiszu. W nadchodzącej kampanii wyprodukuje się tu pierwsze tony cukru. Pełną zdolność przerobową — 520 tys. ton buraków — zakład osiągnie w 1977 roku.
CAF — Jaśkiewicz — Telefoto

Oświadczenie TASS o Cyprze

Agencja TASS przekazała 21 bm. oświadczenie stwierdzające m. in., że ostatnio nasiliły się próby zmierzające do podziału Cypru i do likwidacji jednolitego państwa cypryjskiego. Przyjęte przez Radę Bezpieczeństwa i Zgromadzenie Ogólne NZ decyzje w sprawie uregulowania kryzysu cypryjskiego nie są realizowane. Rozmowy przedstawicieli obu społeczności wyspy znajdują się w impasie. Na terytorium wyspy nadal przebywają obce wojska.

Związek Radziecki od samego początku kryzysu nalegał i nalega, aby podstawą jego uregulowania były zasady niezależności, suwerenności i integralności terytorialnej państwa cypryjskiego, aby została wykluczona wszelka obca ingerencja i aby o wewnętrznych sprawach kraju decydowali mieszkańcy pochodzenia greckiego i tureckiego.

Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że w radzieckich kołach kierowniczych wyraża się poważne zaniepokojenie z powodu nieuzasadnionej zwłoki w uregulowaniu problemu cypryjskiego oraz z powodu prób wykorzystania trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się Cypr, do narzucania mu decyzji, sprzecznych z interesami narodu cypryjskiego.

Związek Radziecki zdecydowanie opowiada się za niezwłocznym i pełnym wykonaniem decyzji ONZ w sprawie Cypru i jest gotów współpracować z innymi państwami w celu sprawiedliwego uregulowania kryzysu cypryjskiego oraz niedopuszczenia do rozwoju wydarzeń, które doprowadziłyby do dalszego zaostrzenia sytuacji w tym rejonie świata.

(PAP)

Spotkanie V. G. d'Estainga z H. Kissingerem

Paryskie konsultacje

Prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing przyjął w poniedziałek w Pałacu Elizejskim sekretarza stanu USA, Henry Kissingera i odbył z nim ponad godzinną rozmowę na temat kryzysu libańskiego, sytuacji w Afryce oraz stosunków francusko - amerykańskich w świetle zbliżającego się spotkania na szczycie w Puerto Rico, które odbędzie się w dniach 27 i 28 czerwca br.

Jak wynika z wypowiedzi sekretarza stanu USA, omówiono m. in. ostatnie propozycje francuskie, dotyczące zwołania w Paryżu konferencji „okrągłego stołu", w toku której podjęto by nową próbę położenia kresu wojnie domowej w Libanie.

Innym tematem rozmów Kissingera z prezydentem Francji była sytuacja w Afryce, przede wszystkim zaś w Republice Południowej Afryki i sąsiednich rejonach. Szef dyplomacji amerykańskiej poinformował francuskiego prezydenta o stanowisku USA w przededniu rozmów z premierem RPA Vorsterem, które mają odbyć się w najbliższą środę w RFN.

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk, dziś na Wybrzeżu zachmurzenie będzie umiarkowane. Temperatura rano ok. 10 w ciągu dnia 16—18 stopni. Wiatry umiarkowane, zachodnie i północno-zachodnie. (o)

W poczuciu odpowiedzialności za pokój i postęp

(Od specjalnego wysłannika)

Dotychczasowy przebieg obrad Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów w Warszawie wskazuje iż jest ono istotnie szerokim demokratycznym forum, na którym młodzież dyskutuje o najważniejszych problemach politycznych, społecznych ekonomicznych naszego kontynentu. Przedstawiciele różnych organizacji młodzieży europejskiej wyrażają swoje zdecydowane poparcie dla działań nad zapewnieniem bezpieczeństwa i współpracy w Europie w myśl ustaleń konferencji w Helsinkach.

W obradach plenarnych zabierało dotychczas głos 40 mówców. Od niedzieli trwa też dyskusja w pięciu komisjach problemowych, 6 seminariach specjalistycznych oraz posiedzeniach tzw. okrągłego stołu.

Wczoraj m. in. w ramach komisji trzeciej — „Polityczne społeczne i ekonomiczne aspekty sytuacji młodzieży i studentów w Europie i walka europejskiej młodzieży i studentów o postęp społeczny" — młodzież dyskutowała w ramach „okrągłego stołu" pod hasłem „Działalność młodzieży i studentów na rzecz ochrony środowiska naturalnego człowieka". W dyskusji zabierali również głos delegaci gdańscy, wchodzący w skład delegacji FSZMP, przedstawiając program i cele zwołania konferencji młodzieżowej państw bałtyckich, która odbędzie się przypuszczalnie pod koniec bieżącego roku w Gdańsku.

Przewodniczących delegacji i gości EZMiS przyjął wczoraj przewodniczący Rady Państwa PRL prof. dr HENRYK JABŁOŃSKI. W godzinach popołudniowych odbyły się manifestacje solidarnościowe z Wietnamem w Nieporęcie oraz z Hiszpanią w Zalesiu i z Angolą w Józefowie, na które przybyła młodzież polska i uczestnicy EZMiS.

Natomiast wieczorem w warszawskich klubach studenckich odbyły się ciekawe programy artystyczne i spotkania młodzieży. Dużym zainteresowaniem delegatów cieszy się Starówka. Wszędzie tu można spotkać młodych ze znaczkiem w klapie, na którym widnieje niebieski gołąb z gałązką oliwną — symbol pokoju. Wędrówki po Warszawie, wizyty w podstołecznych zgrupowaniach młodzieży polskiej, są okazją do nawiązania bezpośrednich i serdecznych kontaktów z młodzieżą różnych krajów.

LESZEK SOBCZYŃSKI

Rozgrywka między chadecją a komunistami

Kto ostatecznie zwycięży w wyborach we Włoszech?

Lokale wyborcze zostały zamknięte w poniedziałek o godz. 14 czasu lokalnego.

Po obliczeniu 1,5 mln głosów oddanych w wyborach do senatu wynika, że chadecja zdobyła 38,8 proc., a komuniści — 36,3 proc. Z tych częściowych, oficjalnych danych wynika, że Włoska Partia Komunistyczna najbardziej zwiększa swój stan posiadania w porównaniu z wynikami wyborów z 1972 r., bo o ponad 9 proc.

Przy utrzymaniu się tej tendencji chadecy i socjaliści zdobyliby tyle samo głosów, co przed 4 laty, a straciłyby wszystkie małe ugrupowania.

Komentując pierwsze wyniki wyborcze we Włoszech agencja Reutera pisze, że wykazują one duże straty neofaszystowskiej partii MSI, która dotychczas uzyskała jedynie 4,4 proc., podczas gdy w wyborach w 1972 roku zdobyła ponad 9 proc.

Ostatnie przewidywania opracowane przez maszyny cyfrowe wskazują, iż do ostatecznej rozgrywki dojdzie między 2 wielkimi partiami — chadecją, która może uzyskać 36,3 proc. oraz komunistami, którzy mogą zdobyć 35,3 proc. głosów. Prognoza opracowana przez Instytut Badania Opinii Publicznej „Demoskopea" przewiduje, że partie lewicy zdobędą łącznie ok. 47 proc. głosów.

* * *

Wstępne wyniki wyborów wykazują, że Włoska Partia Komunistyczna dokonała olbrzymiego kroku naprzód w porównaniu z poprzednimi wyborami parlamentarnymi — oświadczył sekretarz generalny WłPK, Enrico Berlinguer. Nasz nowy sukces — dodał — niewątpliwie zmieni układ sił w Senacie na korzyść sił lewicy, biorąc pod uwagę fakt, że socjaliści w zasadzie utrzymują swój dorobek z poprzednich wyborów. (PAP)

Posiedzenie Rady Naczelnej Towarzystwa „Polonia"

Wczoraj obradowała w Warszawie Rada Naczelna Towarzystwa „Polonia". Przyjęto sprawozdania za ostatni rok pracy towarzystwa i nakreślono program na lata 1976—77.

Będzie to okres jeszcze wszechstronniejszej realizacji podstawowych kierunków działalności towarzystwa, służącej dalszemu rozwojowi kontaktów i umacnianiu więzi ludzi polskiego pochodzenia z krajem. Rosnące zainteresowanie naszych rodaków zamieszkałych za granicą sprawami Polski, pragnienie rozwoju różnorodnej współpracy z krajem — znajduje możliwości pełnej realizacji dzięki serdecznemu klimatowi i poparciu udzielanemu dla tej sprawy ze strony najwyższych władz naszego kraju. Sprzyja to — podkreślali uczestnicy obrad — urzeczywistnianiu wniosków i propozycji przedstawianych przez stronę polonijną. Szczególnie widoczne jest w ostatnim okresie dążenie do poszerzania obopólnie korzystnych kontaktów gospodarczych.

Nawiązując do 20-letniej działalności towarzystwa, podkreślano, że skupiło ono szerokie grono działaczy społecznych, gospodarczych, kulturalnych, naukowców. Coraz pełniej realizowany jest program zaspokajania zainteresowań i potrzeb środowisk polonijnych. Obecnie towarzystwo utrzymuje kontakty z ponad 500 organizacjami i stowarzyszeniami polonijnymi, a także zespołami kulturalnymi, szkołami, redakcjami pism, biurami podróży, fundacjami. (PAP)

Porozumienie Indie—Pakistan

W Delhi i w Islamabadzie podano do wiadomości, że ambasadorzy Indii w Pakistanie i Pakistanu w Indiach obejmą swoje stanowiska między 17 a 24 lipca br. Jak wiadomo, oba kraje zawarły w maju porozumienie w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych.

W tym samym okresie ma zostać przywrócona komunikacją lotnicza i kolejowa między obu państwami. Szczegóły wznowienia komunikacji lotniczej zostały uzgodnione przez delegacje Indii i Pakistanu w ub. tygodniu. We wtorek przybywa do Delhi delegacja pakistańskiego resortu kolei w sprawie omówienia szczegółów przywrócenia komunikacji kolejowej.

35 rocznica agresji Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki

Przed 35 laty — 22 czerwca 1941 r. — Niemcy hitlerowskie napadły podstępnie na Związek Radziecki. Od tego momentu, naród radziecki, przez prawie cztery lata prowadził heroiczną, zwycięską walkę z najeźdźcą — walkę — dodajmy — decydującą o ostatecznym zwycięstwie nad Niemcami faszystowskimi.

Przypomnijmy historię tych zmagań: 22 czerwca o godz. 3.15 gwałtowna kanonada obudziła mieszkańców ukraińskich i białoruskich wsi i miast: do walki z silniejszym w tej fazie wojny wrogiem stanęli — jako pierwsi — radzieccy pogranicznicy, obrońcy twierdzy brzeskiej. Ramię w ramię z żołnierzami, walczyły także ich rodziny, od pierwszych chwil nadając wojnie charakter zmagań całego narodu.

Radzieckie wojska cofały się w początkowym etapie wojny przed silniejszym, lepiej uzbrojonym przeciwnikiem — broniąc bohatersko rubieży obronnych. A na zapleczu — w głębi kraju — trwała w tym czasie wytężona działalność, wspomagająca front. Związek Radziecki zbierał siły do walki na śmierć i życie z hitlerowskim wrogiem, który niósł zagładę krajowi i światu.

Jesienią 1941 r. wojska hitlerowskie dochodzą niemal pod Moskwę. I wtedy — rozpoczęła się, zwycięska kontrofensywa Armii Radzieckiej. Radykalny zwrot w działaniach wojennych nastąpił w początkach 1943 r., gdy w wyniku zwycięskiej bitwy stalingradzkiej, Armia Radziecka niszczy potęgę hitlerowską. Od tej przełomowej daty zaczyna się zwycięski pochód żołnierzy z czerwonymi gwiazdami na hełmach — na zachód!

Męstwo i poświęcenie obrońców Leningradu, Moskwy, Sewastopola, bojowników ruchu oporu na terenach okupowanych przez wroga i oddziałów partyzanckich, owocować zaczyna w militarnych sukcesach wojsk radzieckich, w ciosach zadawanych raz za razem nieprzyjacielowi. Likwidacja niemieckiego klina pod Rżewem, zwycięska bitwa na łuku kurskim, ofensywa pod Orłem, wyzwolenie Briańska, Donbasu, Żytomierza... Wyzwoleńcza ofensywa coraz szybciej posuwa się naprzód, przynosząc wolność coraz to nowym miejscowościom, wreszcie dociera do granic państwa radzieckiego — i rusza dalej, przynosząc upragnione wyzwolenie wielu narodom.

Zwycięski wyzwoleńczy pochód Armii Radzieckiej, przebiegający również przez Polskę — kończy się nad Łabą i w Berlinie.

W szeregu zwycięskich państw koalicji antyhitlerowskiej, na czołowym miejscu stanął Związek Radziecki, kraj, który w walce o wolność swoją i innych narodów, złożył ogromne ofiary, wnosząc jednocześnie decydujący wkład w dzieło ostatecznego triumfu ludzkości nad zbrodniczym faszyzmem. (PAP)

Z konferencji prasowej ratowników morskich państw nadbałtyckich

Łączy nas wspólny cel: ratowanie życia ludzkiego

Jak już informowaliśmy na zaproszenie Polskiego Ratownictwa Okrętowego z okazji 25-lecia polskiej floty z krzyżem maltańskim i 50-lecia Gdyni, zawitały do portu gdyńskiego statki ratownicze i przedstawiciele służb ratownictwa okrętowego krajów bałtyckich. Wczoraj odbyła się zorganizowana przez gospodarzy — wspólnie z Klubem Publicystów Morskich SDP — konferencja prasowa, w której uczestniczyli szefowie i członkowie przybyłych delegacji, a w ich gronie: inż. **I. N. Illin** — naczelnik oddziału „Sowsudopadiom" — radzieckiego przedsiębiorstwa podnoszenia statków oraz kpt. **W. G. Smirnow** — naczelnik bałtyckiej służby ratowniczej ZSRR, kpt. **Gunnar Alverman** — dyrektor szwedzkiego towarzystwa ratowania rozbitków, kpt. **Dieter Jakobs** — zastępca dyrektora urzędu NRD, konsul **Hermann Helms** — prezes towarzystwa ratowania rozbitków RFN, **G. Askov Peterson** — dyrektor służby ratowniczej królewskiej duńskiej administracji oraz kpt. **Paul J. Lammi** — dyrektor fińskiego towarzystwa ratowania rozbitków.

Konferencję, na której poruszano zagadnienia współpracy służb ratownictwa okrętowego, prowadził dyrektor d/s ekonomiczno - handlowych PRO **Wiesław Rusiecki**. Nawiązując do wysuniętej w ubiegłym roku polskiej inicjatywy zawarcia porozumienia między państwami nadbałtyckimi w zakresie działalności ratownictwa na morzu (obecnie istnieją porozumienia dwustronne), uczestnicy konferencji mówili m. in. o realizowanej aktualnie współpracy ratowników różnych państw.

Miłym akcentem były życzenia i gratulacje złożone przez gości dla Polskiego Ratownictwa Okrętowego z okazji jego jubileuszu. Kpt. Gunnar Alverman podkreślając, iż wzajemna współpraca ratowników morskich Polski i Szwecji obejmuje cały okres powojenny, w imieniu mera Goeteborga kpt. Hansa Hansena — złożył serdeczne podziękowania za tę współpracę.

Dyrektor G. Askov Peterson wyrażając gorące podziękowania za zaproszenie i składając gratulacje przekazał w dowód bliskiej przyjaźni i współpracy między służbami ratownictwa okrętowego Danii i Polski piękną plakietkę pamiątkową.

(sta)

Hel — Warszawa

Linia pod specjalną opieką

Wśród załóg PKP trwa konkurs na najlepszą kolejową linię turystyczną. W przypadku Północnej DOKP uwaga zwrócona jest na trasę, wiodącą z Helu w kierunku stolicy. Na tym 250-kilometrowym odcinku od Helu do granic okręgu w rejonie Nasielska, szczególną troską otoczonych jest ok. 100 stacji i przystanków.

Zabiegom poddane są torowiska i ich najbliższe sąsiedztwo, wymienia się podkłady i szyny, prowadzi prace pielęgnacyjne. Trwają remonty i przebudowy budynków stacyjnych.

Wszystkie te przedsięwzięcia mają przyczynić się do poprawy warunków podróżowania na najważniejszym w Polsce północnej szlaku komunikacji pasażerskiej.

(st)

Rajd rowerowy PLO — zakończony

15 pracowników PLO, uczestników rajdu rowerowego wzdłuż polskiego wybrzeża, którzy w dniu 17 bm. wystartowali ze Świnoujścia, przez Kołobrzeg, Słupsk, dotarli 20 bm. do Gdyni. Na skwerze Kościuszki nastąpiło rozwiązanie rajdu, a biorący udział otrzymali dyplomy, medale pamiątkowe i bony książkowe.

Rajdowcom przez cały czas towarzyszyła ekipa telewizyjna, która skrzętnie odnotowywała zmiany, jakie nastąpiły w krajobrazie Wybrzeża w ostatnich latach. Materiały, zarejestrowane na taśmie filmowej, zostaną pokazane w ogólnopolskim programie w dniu 30 bm.

E. M.

Dziewiczy rejs m/s „Chełm"

Eksponaty na Międzynarodowe Targi w Izmirze zabierze w swój dziewiczy rejs motorowiec PLO „Chełm". Będą to m. in. spychacze, ładowarki, koparki, żurawie samojezdne i inny ciężki sprzęt budowlany. Łącznie frachtowiec zabierze do Izmiru 120 ton wspomnianych przesyłek.

E. M.

Plenum WK SD

W trosce o usługi

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Elblągu. W obradach, które prowadził przewodniczący WK SD **Kazimierz Czarnocki**, wziął udział wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu SD **Piotr Stefański**. Głównym tematem plenum były zagadnienia rozwoju usług.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat sekretarza WK **Włodzimierza Soroki**, stanowiący podsumowanie przeprowadzonej przez członków SD akcji przeglądu sieci placówek usługowych w wielu miejscowościach województwa. Wyniki przeglądu posłużyły do opracowania podjętej wczoraj uchwały o działalności elbląskiej instancji SD, zmierzającej do skutecznego i prawidłowego rozwoju usług.

(ep)

Kierunki dalszego rozwoju szkolnictwa

● Dokończenie ze str. 1

kiej, **Edmund Jakubiak** — dyrektor Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Gdańsku, **Henryka Brzostowska** — nauczycielka Zbiorczej Szkoły Gminnej w Nowym Dworze, **Andrzej Kozera** — I sekretarz Komitetu Szkolnego PZPR w Elblągu, **Leszek Witkiewicz** — I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Malborku, **Witold Hryniewicz** — kurator oświaty i wychowania, **Ireneusz Karman** — zastępca komendanta Chorągwi ZHP, **Henryk Łęcki** — kierownik Oddziału Zarządu Głównego ZNP i **Stanisław Bogdanowicz**.

W wypowiedziach dyskutantów dominowała troska o pełne zabezpieczenie realizacji wytyczonych na plenum zadań dla szkolnictwa. Zwracając uwagę na braki w bazie materialnej oraz dysproporcje w poziomie pracy dydaktycznej w poszczególnych szkołach, wskazywano na sposoby skutecznego rozwiązywania trudności i eliminowania różnic.

W uchwale podjętej na plenum uznano, że przygotowanie warunków do wdrożenia reformy oświaty w województwie wymaga wielkiego wysiłku i pełnej odpowiedzialności wszystkich ogniw frontu socjalistycznego wychowania. Do wprowadzenia nowego systemu edukacji narodowej konieczna jest wzmożona działalność instancji administracyjnych, a także pomoc jednostek gospodarczych. Wszystkie organizacje partyjne zobowiązane są do czynnego uczestniczenia w organizowaniu 10-letnich szkół ogólnokształcących.

W dalszej części obrad, którym przewodniczył sekretarz KW **Andrzej Malek**, plenum zatwierdziło propozycję przyjęcia w skład Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego członka Komitetu Wojewódzkiego, kuratora oświaty i wychowania **Witolda Hrynkiewicza**.

Ponadto ze względu na rezygnację trzech członków KW z pełnienia dotychczasowych funkcji, plenum przyjęło w skład Komitetu Wojewódzkiego: **Bogdana Donke** — dotychczasowego zastępcę członka KW, I sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR we Fromborku, **Kazimierza Pniewskiego** — dyrektora Zakładów Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego i **Zdzisława Bogaczyka** — dotychczasowego zastępcę członka KW, elektromontera w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Zastępcami członków KW zostali: **Marian Pawłowski** — kierowca PKS i **Mirosław Dymczak** z Oddziału „Głosu Wybrzeża" w Elblągu.

(ep)

Aby cywilizacja nie zagrażała człowiekowi

Wczorajsze sympozjum na temat związków między industrializacją Wybrzeża gdańskiego a problemami ochrony środowiska naturalnego człowieka, zorganizowane przez Oddział Wojewódzki NOT w Gdańsku, zgromadziło przedstawicieli wielu zakładów przemysłowych, instytucji, urzędów, biur projektowych. Ubolewać należy, że zabrakło na sympozjum przedstawicieli Portu Północnego czy Zakładów Fosforowych, których głos w poruszanych kwestiach był wręcz oczekiwany.

Jest prawdą, że jedynie szeroki i wszechstronny rozwój przemysłu może nam zapewnić dotrzymanie kroku współczesności. Ale jest także niekwestionowaną prawdą, że należy uczynić wszystko, aby cywilizacja nie niosła zgubnych skutków dla życia człowieka któremu przecież ma służyć.

Szczycimy się — i słusznie — naszym przemysłem stoczniowym, portowym, rafinerią, przetwórstwem siarki. Rzadko natomiast zastanawiamy się nad ubocznymi skutkami ich istnienia.

Stan obecny wynika z niedoceniania problemu w latach ubiegłych, z ówczesnej fascynacji wyłącznie efektami ekonomiczno-produkcyjnymi; teraz musimy te zaległości odrabiać. Lecz — przykładowo — Zakłady Fosforowe przewidują, że nakłady na opracowany program ochrony środowiska w bieżącej 5-latce będą sięgały miliarda złotych. Inne zresztą wielkie zakłady także przewidują ogromne kwoty na eliminację zanieczyszczeń z powietrza, wody, gleby.

Nie wszystko jednak da się rozwiązać zwiększeniem nakładów finansowych, sporo przedsięwzięć zdaje się być niecelowych wobec perspektywy budowy nowych hal, wydziałów, zakładów. Stąd np. m. in. w Stoczni im. Lenina jedną z metod poprawy upatruje się w unowocześnianiu technologii wytwarzania i obróbki, stosowaniu odpowiednich farb, żywic chemoutwardzalnych, innych technik nakładania powłok antykorozyjnych, wprowadzaniu zamkniętych obiegów wodnych. Natomiast w rafinerii już w fazie projektowania i budowy baczną uwagę przywiązano do problemów zabezpieczania środowiska. Rafineria dysponuje wyposażeniem technicznym dla pełnego zamknięcia obiegu wód chłodniczych i gospodarczych. 30 milionów złotych kosztuje rafinerię budowa 18 stacji do automatycznego pomiaru czystości powietrza, wśród nich są również stacje w Śródmieściu, Oruni i Wrzeszczu.

Doświadczenia Tarnobrzeskiego Zagłębia Siarkowego okazały się zawodne w nadbałtyckim klimacie, stąd trwające poszukiwania innych rozwiązań technologicznych, choć oczywiście nie rezygnuje się w „Siarkopolu" z doraźnych działań.

Sympozjum wczorajsze nie miało zadania wskazania rozwiązań; organizatorzy postanowili natomiast skonfrontować doświadczenia i przedsięwzięcia w tej materii, aby systematycznie powracać do nich na kolejnych spotkaniach naukowych.

(sa)

Zjazd Ligi Ochrony Przyrody

W Gdańsku odbył się VI Okręgowy Zjazd Ligi Ochrony Przyrody.

Zebrani wysłuchali referatu pt. „Rola inżynierów i techników w kształtowaniu środowiska", który wygłosił inż. EDWARD WÓJCIK — dyrektor Biura Urządzenia Lasów i Geodezji Leśnej w Gdyni.

W dyskusji padło wiele wniosków dotyczących pracy przyszłego Zarządu Wojewódzkiego LOP i potrzeby szerokiego upowszechniania wiedzy o ochronie przyrody.

Wybrano nowy skład Zarządu Woj. LOP. Prezesem został ponownie FLORIAN WICHŁACZ.

(zet)

Bogaty plon alertu ZHP

Dokonano podsumowania tegorocznego XII Alertu ZHP w woj. piotrkowskim poświęconemu sprawom zdrowia, sportu i sprawności. Wzięło w nim udział 55 tys. młodzieży w tym blisko 7 tys. młodzieży niezrzeszonej.

Wartość prac społecznych wykonanych podczas alertu na rzecz środowiska ocenia się na sumę 1,5 mln zł. Na Centrum Zdrowia Dziecka harcerze przekazali blisko 70 tys. zł. (PAP)

Nauka gry w szachy — obowiązkiem pierwszoklasistów

Od nowego roku szkolnego w pierwszych klasach czterech krakowskich szkół podstawowych wprowadzona zostanie obowiązkowa nauka gry w szachy. Z inicjatywą taką wystąpili działacze krakowskiego klubu szachowego, którzy zaproponowali wprowadzenie tej innowacji. Jest to pierwszy tego rodzaju eksperyment w Polsce.

„JANTAR"

w 902 GRZE z dn. 20. 06. 76 r.: płaci:

Za rozwiązania z 4 traf. po zł 15 560.

21 prem. „trójek" po zł 235, 360 z 3 traf. po zł 85, 5714 z 2 traf. po zł 5.

Nr PO i banderol z 4 traf.: 16 — 131498, 126 — 512546 i 200 — 773510.

Nagrody rozlosowano: 3000 zł 16 — 131484, 1500 zł: 192 — 296039 i 233 — 5064; 1000 zł 9 — 985973, 40 — 744184, 58 — 164374, 64 — 81008, 101 — 781604, 108 — 360092, 126 — 637332, 137 — 247905, 155 — 429361, 187 — 187871, 217 — 322634 i 205 — 714460.

Szczęśliwe liczby: 2, 7, 32, 38, 49 i dod. 28.

Zapraszamy miłych sympatyków do PO „Ruch" i życzymy szczęścia w GGL „Jantar".

SPORT

Najlepsi judocy startowali w Krakowie

W Krakowie odbył się 2-dniowy II ogólnopolski turniej klasyfikacyjny seniorów w judo. Na starcie stanęło ok. 140 zawodników, w tym cała kadra olimpijska. W pierwszym dniu zawodów rozegrano walki w trzech wagach, w których zanotowano kilka niespodzianek. W wadze piórkowej przegrali kandydaci do reprezentacji olimpijskiej — Standowicz (Gwardia Koszalin) i Alkśnin (AZS Warszawa). W wadze lekkiej zgodnie z przewidywaniami wygrał brązowy medalista z ostatnich mistrzostw Europy w Kijowie, Tałaj (Gwardia Koszalin), natomiast w wadze ciężkiej kadrowicz — Zausz (Gwardia Wrocław) zajął dopiero trzecie miejsce.

Drugi dzień turnieju przyniósł dalsze niespodzianki. W wadze półciężkiej nasz czołowy kadrowicz Antoni Reiter przegrał przed czasem w finale z Wojciechem Dworczyńskim, a Włodzimierz Lewin nie zakwalifikował się nawet do finału. W wadze średniej zwyciężył, zgodnie z oczekiwaniem, Adam Adamczyk. Aktualny młodzieżowy mistrz Polski Jarosław Brawata został wyeliminowany przez młodego zawodnika Wisły Kraków Andrzeja Gąsiorka.

Wyniki: waga średnia — 1. Adam Adamczyk (Gwardia Warszawa), 2. Henryk Hałabuda (Wisła Kraków), 3. Franciszek Paris (ROW Rybnik), 4. Stanisław Liro (Wisła Kraków); waga półciężka: 1. Wojciech Dworczyński (Wisła Kraków), 2. Antoni Reiter (GKS Wybrzeże), 3. Ryszard Puiszo (Polonia Bydgoszcz), 4. Janusz Zausz (Gwardia Warszawa).

Powołanie WFS w Elblągu

Wczoraj, 21 czerwca odbyło się w Elblągu spotkanie przedstawicieli klubów sportowych ziemi elbląskiej, na którym powołano Wojewódzką Federację Sportu.

W osiemnastu klubach sportowych woj. elbląskiego działa 50 trenerów i instruktorów, w tym 1 trener klasy specjalnej i 6 klasy pierwszej. Opiekują się oni 725 zawodnikami, z których dwóch posiada klasę mistrzowską międzynarodową, a 6 mistrzowską krajową. 5 zawodników należy do kadry olimpijskiej, a 8 do narodowej. Jednocześnie powołano tymczasowy zarząd WFS, którego prezesem został WALDEMAR RYNKOWSKI.

(gb)

Polscy szachiści wygrali z Finami

W drugim dniu międzynarodowego meczu Polska—Finlandia rozgrywanego w Malborku, szachiści polscy zagrali raczej ulgowo, mając sześciopunktową przewagę po pierwszej rundzie. Zremisowali liderzy: mistrz Polski A. Sznapik z arcymistrzem Heikki Westerinenem, m. m. J. Bednarski z P. Poutiainenem oraz J. Adamski z Rantanenem. Świetnie grająca mistrzyni Hanna Ereńska-Radzewska po raz drugi odniosła zwycięstwo nad Finką J. Ristoją. Ten sam wynik uzyskał junior F. Borkowski z Pyhalą. Dalej poszło gorzej: dobrze broniący się mistrz Kanko zwyciężył m. m. Dodę, a mistrz Sorri pokonał Dobosza. W ostrym niedoczasie przegrał wicemistrz Polski Jerzy Pokojowczyk z Nykoppem. Jedynie A. Sydor w ciężkiej sytuacji przeforsował remis powtórzeniem ruchów. Goście fińscy zrewanżowali się po porażce w pierwszej rundzie i wygrali mecz w stosunku 5,5:4,5. Ogólny wynik spotkania 12,5:7,5 dla naszych barw.

H. M.

Zakończyła się spartakiada gdańskich osiedli

Z inicjatywy Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego przy współudziale Zarządu Miejskiego TKKF i Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gdańsku w dniach od 14 do 20 bm. na kilku obiektach sportowych odbyła się III Spartakiada Komitetów Osiedli Mieszkaniowych miasta Gdańska.

Tegoroczna spartakiada była bardzo udana, a na starcie stanęło ponad 700 uczestników z 14 komitetów osiedlowych.

W punktacji ogólnej I miejsce zajęły „bloki leningradzkie" 1345 pkt. przed ul. Mściwoja Gdańsk-Oliwa 870 pkt. i Przymorze — ul. Lumumby 652 pkt. Dalsze miejsca zajęły: plac Wybickiego — Wrzeszcz 530 pkt., V — Przymorze — Kołobrzeska 315 pkt. i Konopnickiej — Wrzeszcz, 225 pkt.

W poszczególnych dyscyplinach zwyciężyli: w piłce nożnej: Przymorze — ul. Lumumby, w siatkówce mężczyzn: Przymorze — ul. Kołobrzeska, w pływaniu — ul. Mściwoja, w kolarstwie: „bloki leningradzkie", w kajakach — plac Wybickiego, w lekkoatletyce — ul. Mściwoja, w tenisie stołowym — Zielony Trójkąt i w biegach przełajowych „bloki leningradzkie".

Zakończenie spartakiady odbyło się w niedzielę na obiektach sportowych ZM TKKF w Oliwie przy ul. Dąbrowszczaków, gdzie w obecności przedstawicieli ZW GTKKF, ZM TKKF i Wydziału KFiT UM zwycięskim zespołom wręczono puchary, nagrody w postaci sprzętu sportowego i dyplomy.

(Al.)

DYREKTOROWI

mgr. KAZIMIERZOWI KARASIOWI

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

dyrekcja, rada zakładowa, POP i pracownicy z Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego w Gdańsku. G-25223

W dniu 18 czerwca 1976 r. zmarł nagle

JÓZEF CHMIELEWSKI

pracownik Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 czerwca 1976 r. o godz. 15.00 na cmentarzu w Gdańsku-Oruni.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

dyrekcja, POP, rada zakładowa i współpracownicy

G-25226

Dnia 17 czerwca 1976 r. zmarł

HENRYK BRUCKI

projektant BPBBO „MIASTOPROJEKT-GDAŃSK"

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

dyrekcja, POP, rada zakładowa, koleżanki i koledzy BPBBO Miastoprojekt — Gdańsk

K-5468

W dniu 17 czerwca 1976 roku zmarł

HENRYK BRUCKI

W Zmarłym straciliśmy cenionego, sumiennego i ofiarnego współpracownika i Kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

koleżanki i koledzy z Pracowni B-1 „Miastoprojekt" Gdańsk

G-25053

Koledze Antoniemu Powalskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

koleżanki i koledzy z pracowni BPK Stoczni Gdańskiej

G-25057

Koleżance Lilli Bonarskiej

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

koleżanki i koledzy z Narodowego Banku Polskiego O/Wojew. Gdańsk

G-25059

Inż. Januszowi Gaconiowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

rada zakładowa oraz pracownicy Szefostwa Zaopatrzenia Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte

K-5448

Koledze mgr. Jerzemu Ludwiczakowi

z powodu śmierci

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia składają

dyrekcja, rada zakładowa, POP PZPR oraz pracownicy Wojskowego Biura Projektów Budowlanych w Gdyni

K-5467

W dniu 18 czerwca 1976 r. zasnął w Bogu opatrzony sakramentami świętymi

ś. † p.

ANTONI CZOSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 22 czerwca 1976 r. o godz. 12.30 z kostnicy Szpitala Miejskiego w Gdyni do kościoła Najświętszej Marii Panny, gdzie zostanie odprawiona msza św. żałobna.

Po mszy św. nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Witomiński w Gdyni,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

S-1127

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że zmarła po długiej chorobie dnia 19 czerwca 1976 r. nasza kochana matka

ś. † p.

ZOFIA SOLSKA

lat 67

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 czerwca 1976 r. o godz. 11.00 na cmentarzu Centralnym Gdańsk-Srebrzysko, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

G-25188

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 czerwca 1976 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, najukochańszy ojciec, dziadziuś, najlepszy teść

ś. † p.

WIKTOR SCHLOESSER

urodzony we Lwowie

Odszedł od nas najukochańszy Przyjaciel, szlachetny, prawy człowiek.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 czerwca 1976 r. o godz. 14.00 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko we Wrzeszczu.

Pogrążone w smutku

córki z rodzinami

G-25187

MATRYMONIALNE

SAMOTNI! Dyskretne i kulturalne nawiązanie znajomości zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka", 81-963 Gdynia 1, ul. Migały 35, skrytka pocztowa 106 tel. 21-25-32. Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych. K-1500

KAWALER, przystojny, wysoki, lat 40 z mieszkaniem pozna pannę w celu matrymonialnym. Oferty „GM 23761" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

PANNA, lat 35, wzrost 165, wykształcenie średnie, mieszkanie, pozna pana w celu matrymonialnym. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty „GM 24157" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707, Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacja 10 zł w znaczkach pocztowych. 5060

MOTORYZACYJNE

RENAULT 10, sprzedam. — Gdańsk-Orunia, ul. Granitowa 4/13, po godz. 16. G-24186

WARTBURG 312, combi — sprzedam. Tel. 53-13-79 do godz. 9 i po 18. G-23156

DO SAMOCHODU Ford - Taunus — 1966 rok, sprzedam komplet części zamiennych jak panewki, przekładnia rozrządu, drążki sterownicze i inne. Wrzeszcz, Zbyszka z Bogdańca 52/1, Tel. 41-77-83, po godz. 17. G-23917

WOŁGĘ Gaz-24 mało używaną, kupię. Tel. Gdynia 73-84-93. G-24484

ANTYKOROZYJNA konserwację podwozi oraz mycie karoserii, silników i podwozi, poleca Auto-Mycie w Gdańsku-Oruni, ul. Jedności Robotniczej 37. Tel. 31-20-28, w godz. 8—17. G-23948

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM domek, duży ogród 2.200 m kw., konieczne mieszkanie zastępcze, może być stare budownictwo, trasa Gdynia — Rumia. Adres Wejherowo - Śmiechowo, ul. Cmentarna 67. S-370

DOMEK szeregowy, hipoteka (ul. Dubois, Wrzeszcz, ogród 360 m kw.), wieczysta dzierżawa, sprzedam. Zastępcze mieszkanie 75 m kw., bezwarunkowo konieczne. Oferty „23645" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

WARSZTAT branży metalowej z produkcją rynkową i zamówieniami w Oruni, odstąpię. Oferty „23876" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

3 HA gospodarstwo, zabudowania, żywy i martwy inwentarz z powodu podeszłego wieku, sprzedam, lub zamienię na jednorodzinny domek. Murawski, Kamionka, stacja kolejowa Twarda Góra, woj. Gdańsk. G-23612

GOSPODARSTWO rolne 10 ha wraz z zabudowaniami niedaleko Gdańska, sprzedam. M. Matusiak, Pręgowo, 83-050 Kolbudy, woj. Gdańsk. G-23590

ODSTĄPIĘ działkę zagospodarowaną, ogrodniczą, w bardzo dobrym punkcie Gdyni, własność, za pomoc w pobudowaniu domu. Oferty „364" UPT 81-301, — Gdynia 1.

KUPNO

KUPIĘ lub wydzierżawię garaż w centrum Gdyni. Tel. 20-30-17. S-375

ŁAPKI karakułowe (czarne lub popielate) nieduży kawałek, kupię. Telefon 41-98-82. G-24124

60 żeberek żeliwnych (jedynki) do ogrzewania centralnego wodnego, kupię. Tel. 52-36-87 po godz. 10. G-23987

ZLEWOZMYWAK nierdzewny, kupię Tel. 52-18-86, po godz. 16. G-23928

ZLEWOZMYWAK nierdzewny, wannę żeliwną, stół okrągły na jednej nodze, żyrandol nierdzewny. Tel. 41-96-06. G-23930

BONY PKO, kupię. Tel. 31-32-54, wieczorem. S-844

ZNACZKI pocztowe polskie, zagraniczne — nieduży zbiór, kupię. Oferty „24640" Biuro Ogłoszeń 80-958 — Gdańsk.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM domek campingowy z łodzią motorową nad jeziorem Osiek. Tel. 52-24-63, godz. 17—18. G-24257

DYWAN wełniany 2 x 3, — sprzedam. Tel. 32-32-05. G-24088

SPRZEDAM kompresor uniwersalny (woda, powietrze), maszynę dziewiarską, Zorkę, biżuterię złotą, radio Riga. Oferty „23875" Biuro Ogłoszeń 80-958 — Gdańsk.

KABINĘ Żuka, sprzedam. Gdynia - Oksywie, Muchowskiego 3. S-492

MASZYNĘ dziewiarską 5 na dużą produkcję, sprzedam. Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 109/7. S-530

SPRZEDAM kamień do murowania. Jan Wohlgemuth, Żukowo, ul. Dr. Majkowskiego 3. G-23964

KONTRABAS markowy, — sprzedam. Mały Kack, Częstochowska 2, autobus 152. G-23933

● tkaniny
● wyroby konfekcyjne
● wyroby dziewiarskie
● obuwie
● galanteria skórzana
● wyroby pasmanteryjne i galanteryjne

stosowne na sezon letni

można zakupić w sklepach i domach towarowych Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Udane zakupy w naszych sklepach gwarantują zadowolenie nabywcy — posiadamy asortyment o dużych walorach użytkowych i praktycznych.

WZGS „Samopomoc Chłopska" Zakład Obrotu Art. Przemysłowymi i Spożywczymi w Gdańsku. K-5156

KUCHNIĘ gazowo-węglową, sprzedam. Tel. 41-01-73. G-23953

SPRZEDAM 2 kotły warzelne uniwersalne 150 l., piece kaflowe i wersalkę. Tel. 41-96-06. G-23929

WÓZKI — spacerowy i kombinowany, tanio sprzedam. Tel. 32-04-92. G-24140

SZOPĘ 140 m kw. na terenie ogrodzonym, własne, blisko Gdańska, wydzierżawię oraz sprzedam motorower Jawa i zlewozmywak dwuczęściowy. Kowalczyk, Gdańsk, Seredyńskiego 18/6. G-24129

PRZYCZEPĘ ciągnikową, wywrotkę, sprzedam. Bernard Brylowski, Trutnowo, gmina Cedry Wielkie. G-23920

SPRZEDAM aparat Praktica VLC, telewizor. Oferty „24350" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

OKAZJA! Akwarium 80-litrowe z wyposażeniem i rybkami sprzedam Tel. 31-55-95. G-24636

SPRZEDAM motorówkę z silnikiem DE-25. Wejherowo, tel. 29-75. S-436

PUDLE szczenięta, brązowe rodowodowe, sprzedam. Oliwa, Poczty Gdańskiej 3a/1a, Nina Lentner. G-23968

LOKALE

M-3 własnościowe z garażem, centrum Wrzeszcza, sprzedam. Oferty „24859" Biuro Ogłoszeń 80-958 — Gdańsk.

WROCŁAW mieszkanie kwaterunkowe, dwa pokoje, kuchnia, telefon, komfortowe po kapitalnym remoncie za mienię na podobne w Trójmieście. Wiadomość: tel. 22-51-39 Wrocław lub 32-08-60 Gdańsk, po godz. 20. G-23801

M-4 parter Zaspa zamienię na równorzędne od V—X piętra, lub inne na Zaspie. Wiadomość: tel. 41-86-82. G-23583

M-2 super zamienię na obojętne w Sopocie. Gdynia-Grabówek, ul. Komandorska 28/47. G-23530

SOPOT — gościom z NRD wynajmę latem mieszkanie. Oferty „23868" Gdańsk 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE M-3 na Przymorzu zamienię na większe w starym budownictwie. Tel. 51-52-90 do godz. 8 i po 19. G-23932

DWA MIESZKANIA M-2 Zaspa i M-3 Grabówek zamienię na jedno trzy- lub czteropokojowe. Tel. 47-19-42, godz. 8—14. G-23901

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI centrum, komfortowe mieszkanie 90 m kw. z telefonem zamienię na mieszkanie w Trójmieście. Oferty „24101" Biuro Ogłoszeń — Gdańsk

MIESZKANIE jednopokojowe w Gdańsku (łazienka, ciepła woda, gaz, CO) parter zamienię na dwupokojowe, mogą być piece i miejsce na łazienkę. Oferty „23889" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

M-3 własnościowe, Osiedle Mickiewicza Sopot, sprzedam. Oferty „23146" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

TCZEW — pokój z kuchenką, nowe budownictwo zamienię na podobne w Trójmieście. Oferty Tczew 1, skrytka pocztowa 55. G-24056

2 POKOJE z kuchnią, 38 m kw., I piętro, w centrum Gdańska w starym budownictwie, niski czynsz, zamienię na większe. Oferty „24121" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

2 MIESZKANIA — Lublin 3 pokoje, kuchnia, piece i M-3 w Trójmieście zamienię na M-4 lub M-5 w Trójmieście. Oferty „24013" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

ZAMIENIĘ na mniejsze lub sprzedam mieszkanie M-5, trzypokojowe z telefonem i garażem na Przymorzu. Oferty „23485" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

DUŻY pokój z używalnością kuchni, łazienki. — Wrzeszcz, Kościuszki 9/2 zamienię na kawalerkę w Elblągu. G-23630

PRACA

POMOC domową na stałe przyjmę. Warunki bardzo dobre. Tel. 37-45-76, do 15.

DO SPRZĄTANIA domu raz w tygodniu, poszukuję kobiety. Gdańsk - Suchanino, ul. Nad Jarem 46.

STUDENTA (kę) zatrudnię w rolnictwie, mieszkanie i wyżywienie na miejscu. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Oferty 80-952 Gdańsk 6, skrytka pocztowa 263.

POMOCNIK do warsztatu, kowalstwo artystyczne, potrzebny. Borkowo 83-330 Żukowo. G-24340

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe Centrala Rybna w Gdyni

oferuje do natychmiastowej sprzedaży BECZKI PO ŚLEDZIACH SOLONYCH.

Formalności załatwia oraz bliższych informacji udziela wydział opakowań — 81-036 Gdynia, ul. Pucka nr 118, tel. 23-12-61, 23-18-11. K-5284

UWAGA, właściciele psów!

W związku ze wzrostem przypadków zachorowań na wściekliznę zwierząt, informuje się właścicieli psów, że

w dniach od 23 do 25 czerwca 1976 r. w godz. od 12.00 do 17.00 odbędzie się dodatkowe szczepienie psów przeciw wściekliźnie

na terenie Wojewódzkiej Lecznicy dla Zwierząt w Gdańsku, ul. Kartuska 249. K-5415

UCZNIA przyjmę. Warsztat lakierniczy, Gdańsk-Brzeźno, Sternicza 5.

ZATRUDNIĘ pracownika do fermy lisów, emeryta lub rencistę. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Gdańsk-Orunia, ul. Madalińskiego 2, tel. 31-68-95. G-24385

TAPICERA i stolarza zatrudnię, Łęgowo, tel. 82-85-79, autobus 118, 126, warsztat tapicerski. Dla samotnych mieszkanie. G-23856

ZATRUDNIĘ dziewczynę starszą do ogrodnictwa na stałe i gosposię do osób starszych, mieszkanie zapewnione. Przymorze, Szczecińska w stronę Zaspy, Bucior. G-24275

ZATRUDNIĘ pracowników do ręcznego malowania ornamentów zdobniczych oraz do prostych prac pomocniczych. Wyrób galanterii z drewna. Gd. - Brętowo, Potokowa 9A, godz. 14—16. G-24180

LEKARSKIE

DR Z. KRAJEWSKI, skórne, weneryczne. Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-23140

DR habil. Józef Bielski, lekarz stomatolog, specjalista protetyk, przyjmuje, Gdańsk - Wrzeszcz, aleja Zwycięstwa 53, tel. 32-37-97.

DR DZIEWANOWSKI, skórne, weneryczne. Gdańsk, Św. Ducha 25/27, tel. 31-63-88. G-23935

NAUKA

UDZIELĘ włoskiego, angielskiego Tel. 41-15-55.

CHEMIA, przygotowuję, poprawki. Tel. 21-47-16. S-815

ASYSTENCI przygotowują na politechnikę, ekonomię. Tel. 21-61-97, 41-44-65.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 41-96-89. G-24315

ZAPRASZAMY do sauny fińskiej. Sopot, Łazienki Północne, pawilon „A", tel. 51-53-52. S-306

MIESZANKI lastriko na elewacje i posadzki (duży wybór). Poleca zakład w Olsztynku, Wilcza 8, tel. 693-46 Olsztyn, wieczorem.

BEZKONKURENCYJNY wybór kreacji ślubnych, wzory paryskie, wiedeńskie — wypożyczam. Bażyńskiego 31, przy Olivii. G-22780

NAPRAWA telewizorów — gwarancja. Telefon 53-02-08. S-28167

POSIADAM sprzę

KSIĄŻKI nadesłane

Sigurd Hoel: DROGA NA KONIEC ŚWIATA. Wydawnictwo Poznańskie, wyd. II, str. 274, cena 40 zł.

Roman Bratny: KOLUMBOWIE — ROCZNIK 20. Państwowy Instytut Wydawniczy, wyd. XV, str. 635, cena 70 zł.

Władimir Karatkiewicz: — BŁĘKIT I ZŁOTO DNIA. Wydawnictwo Łódzkie, wyd. I, str. 238, cena 22 zł.

Jank Natanson: MAŁY BILARD Z GRZYBKIEM. Czytelnik, wyd. I, str. 125, cena 15 zł.

Ryszard Liskowacki: TERAZ, ZAWSZE, NIGDY. Wydawnictwo Poznańskie, wyd. I, str. 185, cena 20 zł.

Aleksander Krawczyk: SENNIK ARTEMIDORA. Ossolineum, wyd. I, str. 195, cena 25 zł.

Alojzy Sroga: NADZIEJE. Wydawnictwo MON, wyd. I, str. 185, cena 10 zł.

Odznaczenia dla pracowników Wydawnictwa Morskiego

Na uroczystość z okazji 25-lecia działalności gdańskiej oficyny wydawniczej — **Wydawnictwa Morskiego** przybyli dawni i obecni pracownicy wydawnictwa z jego założycielem i pierwszym dyrektorem — **prof. dr. Czesławem Pilichowskim,** pisarze, graficy, drukarze, księgarze, bibliotekarze. Przybyli także zaproszeni goście wraz z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych: sekretarzem KW PZPR w Gdańsku — **Włodzimierzem Sakiem,** zastępca kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — **Józefem Trzcińskim** oraz wicewojewodą gdańskim — **Adamem Langerem.**

Wojewoda gdański w swym wystąpieniu podziękował wszystkim pracownikom Wydawnictwa Morskiego za ich pracę, która sprawiła, że oficyna ta stała się placówką niezwykle ważną w rozwoju życia kulturalnego i naukowego na Wybrzeżu. Najbardziej zasłużonym edytorom Rada Państwa przyznała odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała **Małgorzata Boczkowska,** Złoty Krzyż Zasługi — **Stanisław Różalski** i **Alina Walczak,** Srebrny Krzyż Zasługi — **Maria Jasik** i **Zdzisław Szturmowicz,** Brązowy Krzyż Zasługi — **Czesława Mandziuk** i **Ewa Sment.** Kilkunastu osobom wręczono również odznaki — „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej", „Za Zasługi dla Gdańska" oraz „Zasłużony Działacz Kultury".

az

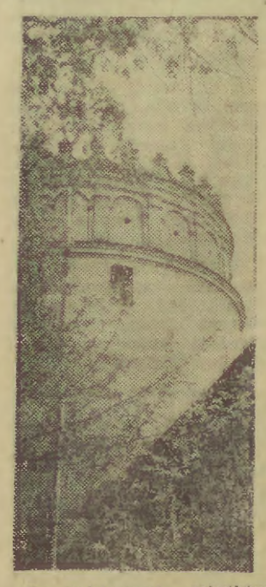

Do najstarszych zabytków architektury w Przemyślu należy zamek malowniczo usytuowany na wzgórzu zamkowym. Z budowli tej wzniesionej w 1343 roku za czasów Kazimierza Wielkiego, zachowało się do dziś ostrołukowe sklepienie bramy zamkowej. W XVII w. obiekt ten był przebudowany przez Galeazzo Appianiego.

W 1867 roku rozpoczęto konserwację zachowanych części zamku. W jednej z nich ma swoją siedzibę znany teatr amatorski „Fredreum".

CAF — Kwiatkowski

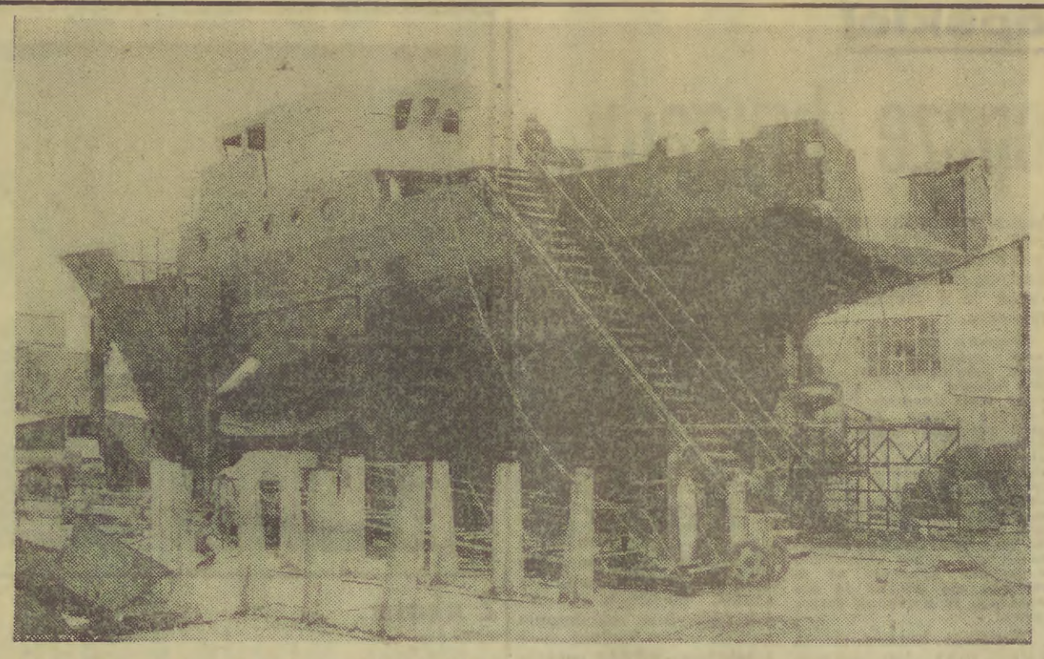

W tym roku stocznia w Ustce budować będzie już tylko najnowocześniejsze, przeznaczone do połowów z rufy morskie jednostki rybackie o symbolu B-140. Są one dziełem stoczniowego Biura Konstrukcyjnego.

Do końca tego roku stocznię opuści 12 trawlerów. Wkrótce rozpocznie się także budowę specjalnej wersji trawlera przeznaczonego na eksport do NRD.

Na zdjęciu: wyposażanie trawlerów B-410.

CAF — Kraszewski

Lepsze gospodarowanie lekami to pełniejsze zaopatrzenie aptek

Pełnią niewdzięczną rolę buforów; tu bowiem, przy pierwszym aptekarskim stole następuje zderzenie naszego (przeważnie uzasadnionego) niezadowolenia, stanowiącego reakcję na odpowiedź: „...na razie nie mamy. Proszę pytać w innej aptece".

Mowa o lekach. W ostatnim okresie sytuacja nieco się poprawiła, lecz nadal pewnych leków brak, co skrupia się na... farmaceutach. Według naszego (pacjentów klientów) zdania odczuwa się brak leków raczej zwyczajnych, zaś „zwyczajny" w naszym odczuciu to: Gardan, Pyralgin, woda utleniona, Emskie pastylki, Eucardin, przeciwkaszlowy syrop, czy Raphacholin...

Żadne rynkowe braki nie nastrajają radośnie, zaś brak leku, po który przychodzi cierpiący, potęguje zniecierpliwienie i niezadowolenie, co wcale nie oznacza, że należy obrażać farmaceutów.

TRZEBA otwarcie powiedzieć, że zaopatrzenie w niektóre leki szwankuje, ale że obok przyczyn natury obiektywnej istnieją też przyczyny natury subiektywnej i że powinniśmy je wreszcie dojrzeć. Z góry wiem, że moje próby wyjaśniania sytuacji nie zyskają aprobaty osób, które w aptece nie otrzymały poszukiwanego leku. A z całą pewnością nie zyskam sobie sympatii lekomanów oraz tych, którzy w leki zaopatrują się „na wszelki wypadek".

W 1973 r. koszt leków wykupionych przez statystycznego mieszkańca woj. gdańskiego w lecznictwie otwartym wyniósł 393 zł, w 1974 — 425 zł, w ub. r. — 488 zł.

Nie starajmy się przekonywać, że rzecz wyłącznie w zwyżce cen. W 1973 r. apteki wykonały 15 448 tys. usług, w następnym — 16 101 tys., w 1975 r. — 16 522 tys.

W tym czasie liczba mieszkańców nieco wzrosła — podobnie jak liczba aptek (ze 131 do 141), zwiększyła się też opieka nad chorym; poprzez nowe przychodnie i ośrodki zdrowia — lekarz zbliżył się do pacjenta lub pacjent do lekarza. To też prawda, lecz mimo wszystko nie tłumaczy to jeszcze tak ogromnego wzrostu zapotrzebowania na leki, tym bardziej że stan zdrowia naszego społeczeństwa nie uległ przecież pogorszeniu.

Podobne zjawiska obserwuje się zresztą i w innych regionach kraju, gdzie — w ostatnich latach — spożycie leków z roku na rok wzrasta o 18 proc. Nie ma na taki stan przekonywającego uzasadnienia. Gospodarka lekami wymaga uzdrowienia.

W Gdańsku w tym miesiącu odbyła się narada lekarzy i farmaceutów poświęcona właśnie temu zagadnieniu. — Pacjent musi otrzymać niezbędny mu lek — powiedział wówczas wiceminister zdrowia i op. społecznej doc. dr Józef Grenda, podkreślając słowa: „musi" „niezbędny". Stwierdził też, że jeśli generalnie nie można mieć zastrzeżeń do gospodarki lekami w lecznictwie zamkniętym, to poważne zastrzeżenia w tym względzie są do lecznictwa otwartego.

I tu — nim uderzymy w pierś lekarza — uderzmy się we własną. **Wielu spośród nas lubi się leczyć — przy pomocy lekarskiej recepty — na własną rękę. Po prostu i to wcale nie najrzadziej dyktujemy(!) lekarzowi leki, które nam pomogły...** Byłoby w tym sporo uzasadnienia, bo — skoro pomogły?! Ale zajrzyjmy do domowych aptecznych zapasów. Ile w nich leków wziętych „na wszelki wypadek" i przedawnionych?!

Lekarz wprawdzie powinien być twardy i rozważyć, czy żądany lek jest istotnie — w danym okresie — pacjentowi NIEZBĘDNY, ale... Ale stosunkowo rzadko (chyba że jest to lek szczególnego działania), odmawia takim żądaniom, a z reguły nie odmawia emerytom i rencistom.

Wiele osób poczekalnię przychodni traktuje jak towarzyskie forum, a gabinet lekarski — jak miejsce, w którym można się wyżalić. Często — niestety — są ku temu powody, ale często też ich nie ma. Jaki procent lekarzy odmówi takim pacjentom leków, branych „na potem", „na wszelki wypadek" i — niestety — w nie których przypadkach również i na handel. Można je potem, a są to z reguły tzw. modne leki deficytowe kupić... na rynku. A zatem wcale nie NIEZBĘDNE pacjentowi, któremu je wypisano!

* * *

Odwiedziłam wiele aptek w Trójmieście. Wszędzie spotykałam się z tym samym: na setkach recept, wystawianych emerytom — kolumny leków! Niejednokrotnie dwa różne o identycznym działaniu, niejednokrotnie dwa sobie przeciwstawne. Wypisał je lekarz na prośbę pacjenta, powodowany — być może — współczuciem dla wieku, który nie jest najszczęśliwszym odcinkiem ludzkiego życia...

Sytuacja taka nie pozostaje bez wpływu na powstawanie sztucznych braków. Ma na nią wpływ również moda na jakiś lek. Tak było np. z przeciwdusznicowym Intalem. Przepisywany był zgodnie z potrzebami chorych, ale również pod presją innych. Moda na Intal trwała rok, by ustąpić modzie na Kenalog. Wprawdzie pierwszy — jak mnie upewniano — ma te same wartości, co drugi, ale moda na Kenalog sprawiła, że Intal zalega obecnie magazyny „Cefarmu". Oba są lekami z importu, co nie jest obojętne również ze względów ekonomicznych. Takim „modnym" był swego czasu Vitaral, a nawet Relanium, że nie wspomnę o Brufenie. Wszystkie w pewnym okresie stały się lekami deficytowymi, „Cefarm" w Gdańsku i gdzie indziej nie był w stanie zaspokoić „mody". Wśród braków leków aktualnych brak jest pewnego popularnego leku na przemianę materii. Celowo nie podaję nazwy, dodając tylko, że poza chorymi, dla których jest on **niezbędny**, masowo wykupują go osoby otyłe na... schudnięcie. **Do przesadnego wykupywania leków dokładają się też, niektórzy młodzi lekarze: nie dość jeszcze mocni w farmakologii, wypisują znacznie więcej leków, niż stary praktyk. Coś w tym jest, skoro na wspomnianej już naradzie mówiono o pilnej potrzebie poszerzenia wśród młodych lekarzy wiedzy farmakologicznej, a także potrzebie zacieśnienia więzów między lekarzami i farmaceutami.**

Wiem, że w leczeniu niemałą rolę gra autosugestia: „tylko ten lek mi pomoże"... Stąd presja na lekarzy. Ale ich wyrozumiałość powinna mieć rozsądne granice.

Oczywiście, że nie tylko te powody stanowią o niedoborze niektórych leków. Nie wszyscy producenci są solidni w realizacji umów, nie wszyscy solidni w dotrzymywaniu terminów dostaw.

Farmaceuci zapytują, dlaczego brak gotowego leku X czy Y, skoro w aptekach znajdują się wszystkie składniki, jakie zawierają owe leki? Skoro dysponują nimi również producenci? Mogą się oni w szeregu przypadkach tłumaczyć brakiem opakowań, bo i to ma wpływ na powstawanie sztucznych braków, ale nie jest to jedyny powód, jakkolwiek jakość opakowań (również niechlujstwo transportu) powoduje marnotrawstwo szeregu specyfików.

Podjęty temat lepszej gospodarki lekami nie został wyczerpany, jednak pewne wnioski można sformułować. Z tego, co zostało stwierdzone wynika, że należy, zwiększyć samokontrolę nad wystawianymi receptami, zaostrzyć kontrolę nad bezpłatnymi receptami, zważywszy, że znajduje się na nich 40—50 proc. wszystkich leków rozprowadzanych w ramach lecznictwa otwartego. Trzeba także usprawnić informację na styku: lekarz — farmaceuta i dokonać analizy działalności przemysłu farmaceutycznego oraz selekcji produkowanych leków. Część z nich — zdaniem lekarzy — jest zbędna. Marnuje się surowiec i potencjał produkcyjny w zakładach.

I wreszcie sprawa środków opatrunkowych — lecznictwo zamknięte zużywa 20 proc. środków opatrunkowych, otwarte — 80 proc.

W 1973 r. woj. gdańskie kwartalnie zużywało 90 ton waty, a w 1975 — 240 ton! Znakomita jej część szła na... produkcję kołder. A może podjąć wreszcie produkcję waty w kilku asortymentach?

Irena Mielcarzewicz

Owocna działalność Polskiego Rejestru Statków

Polski Rejestr Statków — przedsiębiorstwo należące dziś do pierwszej światowej dziesiątki instytucji klasyfikacyjnych — obchodzi swoje 40-lecie. Założone jako niewielka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z inicjatywy inżyniera dróg wodnych STANISŁAWA DECJUSZA, w pierwszym swym okresie, tj. w latach międzywojennych, nie zdołało jeszcze zapisać się w dziejach naszej żeglugi morskiej. Współpracując z francuskim towarzystwem klasyfikacyjnym Bureau Veritas, spółka ta zajmowała się wtedy jedynie statkami żeglugi śródlądowej. Jednym z najpoważniejszych jej udziałowców było towarzystwo ubezpieczeniowe „Gdynica" mające wtedy siedzibę w Gdyni.

PO latach wojny, kiedy do kraju ściągać zaczęły ze świata walczące przeciwko hitleryzmowi polskie statki, gdy rozpoczął się proces budowy zrębów polskiej gospodarki morskiej w oparciu o 500-kilometrowe wybrzeże, przystąpiono do tworzenia własnego modelu instytucji klasyfikacyjnej. Powracające statki i odbudowywane wraki, aby mogły pływać musiały być ubezpieczone, zaś warunkiem tego było uznanie ich stanu technicznego za odpowiadający przepisom. Usługi świadczone nam z tego tytułu przez obce instytucje klasyfikacyjne, takie jak Lloyd's Register of Shipping lub Bureau Veritas, kosztowały skarb państwa wiele dewiz. Za sprawą nestorów naszego budownictwa okrętowego, a zwłaszcza inż. **Aleksandra Potyrały** oraz prof. **Aleksandra Rylkego,** reaktywowana najpierw spółka z o. o. PRS, w roku 1950 przeobrażona została w instytucję klasyfikacyjną, działającą na zasadach przedsiębiorstwa państwowego.

Zaczynając od nadzoru klasyfikacyjnego małych jednostek morskich — rybackich, taboru portowego i przybrzeżnego oraz statków floty śródlądowej, Polski Rejestr Statków przeszedł w swoim ćwierćwieczu kolosalną drogę, jaką mają za sobą najstarsze w dziejach morskich tego typu instytucje. Na ten okres przypadł bowiem w świecie, a również i w Polsce, dynamiczny postęp w budownictwie okrętowym. Charakteryzują go światowe tendencje do budowy dużych statków, automatyzacji siłowni, specjalizacji, przejścia na transport pojemnikowy oraz stosowania coraz bardziej postępowych rozwiązań w przemyśle stoczniowym i transporcie morskim. Za tym błyskawicznym postępem szedł równie szybki rozwój Polskiego Rejestru Statków, do obowiązków którego należy nie tylko nadążanie, ale i odpowiednie wyprzedzanie najnowszych zdobyczy techniki.

SŁUPAMI milowymi w dziejach jego dorobku są pierwsze własne przepisy techniczne, dotyczące klasyfikacji i nadzoru nad budową statków, działalność wydawnicza zawierająca cenny materiał informacyjny o flocie morskiej i śródlądowej, nawiązanie współpracy z zagranicą. Na tym ostatnim odcinku godne odnotowania jest pierwsze porozumienie o współpracy w dziedzinie nadzoru technicznego i klasyfikacji statków, podpisane przez przedstawicieli rządów krajów socjalistycznych, wynikiem którego jest prowadzone do dziś współdziałanie nad uzgadnianiem i modernizowaniem przepisów. Punktem zwrotnym w rozwijaniu kooperacji międzynarodowej było w 1970 r. przyjęcie PRS w poczet członków IACS; z przeszło 60 instytucji klasyfikacyjnych w świecie nasza znalazła się w dziewiątce firm skupionych w Międzynarodowym Zrzeszeniu Towarzystw Klasyfikacyjnych. W rok później, wysoki już prestiż PRS w skali światowej spowodował uznanie go przez koła ubezpieczeniowe i wpisanie do tzw. klauzuli klasyfikacyjnej, w której miejsce zajmują pozostali partnerzy z IACS.

W ten sposób otwarta została droga bez mała na cały świat. Nawiązując nowe kontakty, odnawiając istniejące umowy, PRS w ostatnich latach podpisał lub zmodernizował umowy z Rejestrem ZSRR, Det Norske Veritas, Czechosłowackim Rejestrem Statków, DSRK, Germanischer Lloyd, Jugosłowiańskim Rejestrem Statków, Rumuńskim Rejestrem Statków, American Bureau of Shipping, Bułgarskim Rejestrem Statków.

Cała polska flota — statki produkowane w kraju i za granicą — budowane są pod nadzorem PRS. Szerokie kontakty i liczne zamówienia naszych armatorów na statki w stoczniach zagranicznych rozszerzyły sieć działania PRS prawie na wszystkie kraje Europy. A zatem nadzorował on lub nadzoruje budowy jednostek pływających w Bułgarii, Danii, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Norwegii, Portugalii, RFN, Rumunii, Szwecji, Wielkiej Brytanii. Poza siecią placówek i agencji terenowych w kraju, PRS posiada siedem agencji zagranicznych. Poza tym w około 200 portach i miejscowościach położonych w 74 krajach PRS jest reprezentowany przez inne towarzystwa klasyfikacyjne.

NOWY model organizacyjny, stwarzający możliwości dalszego dynamicznego wzrostu wprowadzony został w połowie ubiegłego roku. Zgodnie z nim, w centrali opracowywane są i nowelizowane przepisy, rozpatrywana jest dokumentacja techniczna statków i urządzeń, realizowana współpraca międzynarodowa oraz sprawuje się ogólne kierownictwo nad działalnością nadzorczą. Struktura bezpośredniego nadzoru klasyfikacyjnego obejmuje wszystkie ośrodki budownictwa okrętowego, hutnictwa oraz zakładów pracujących na potrzeby przemysłu okrętowego.

Wyodrębniona w oddzielny pion działalność naukowo-badawcza prowadzona jest zarówno w ramach współpracy zagranicznej, jak i na drodze własnych poszukiwań i ulepszania przepisów. Aby sprostać tym zadaniom PRS sięga do najnowocześniejszych metod, powołując nowe komórki i zespoły. Utworzony własny ośrodek Elektronicznej Techniki Obliczeniowej wyposażony został w mini-komputer firmy WANG wraz z całym zestawem urządzeń peryferyjnych. Ponieważ podobne urządzenia instaluje się w biurach projektowych stoczni polskich, niewątpliwie ułatwi to tej instytucji klasyfikacyjnej nawiązanie roboczych kontaktów z projektantami już w momencie powstawania projektów nowych jednostek.

DYREKTOR Polskiego Rejestru Statków inż. **Henryk Cygan,** kreśląc dzieje i osiągnięcia tej ważnej placówki morskiej stwierdza:

— Polski Rejestr Statków stoi przed zadaniem objęcia nadzorem klasyfikacyjnym do roku 1980 prawie dwukrotnie większej floty niż obecnie, tj. ok. 9 mln ton. Takie zadanie wynika z programu rozwoju polskiej gospodarki morskiej. Podjęliśmy zatem przygotowania do usprawnienia całego systemu informacji wewnętrznej związanego z obsługą klasyfikacyjną statków, urządzeń okrętowych i kontenerów znajdujących się w eksploatacji.

— Zadaniem powstającej własnej służby badawczej PRS, obok planowania i organizowania współpracy oraz rozszerzania kontaktów z instytutami i ośrodkami badawczymi w kraju i za granicą, jest prowadzenie we własnym zakresie badań i prac rozwojowych w dziedzinie oceny bezpieczeństwa i niezawodności statków, dynamiki konstrukcji i wybranych zagadnień materiałowych.

Polski Rejestr Statków, dysponując wysoko kwalifikowaną kadrą fachowców, jest miejscem, w którym utworzony został ośrodek do spraw IMCO. Zajmuje się on analizowaniem i opracowywaniem zagadnień będących przedmiotem działalności organów IMCO. Ten ostatni fakt, jest jeszcze jednym przykładem wkładu naszej instytucji do osiągnięć światowej klasyfikacji.

St. Cz.

Lato z radiem...

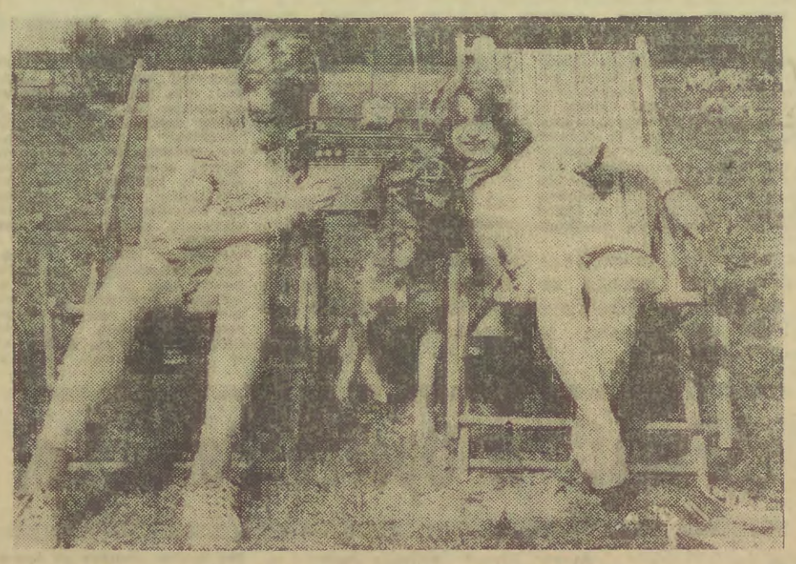

...to najpopularniejsza audycja gorących dni lata. Wiernie towarzyszy nam przez całe wakacje i słuchana jest wszędzie — na nadmorskiej plaży, na kajaku podczas spływu, nawet „w marszu" na turystycznych szlakach.

Audycja służy informacją o miejscowościach wypoczynkowych, bazach noclegowych, prezentuje ciekawe punkty programu — reportaże, wywiady z interesującymi ludźmi, nadaje powieść w odcinkach, lansuje nowe przeboje, uprzyjemnia wakacje dobrą muzyką.

CAF — Klein

Jeszcze jedno naukowe laboratorium

Po gruntownej przebudowie i modernizacji, otwarty został Ośrodek Obliczeniowy Politechniki Gdańskiej. W uroczystości otwarcia uczestniczyli: dyrektor Departamentu Studiów i Badań Technicznych Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki mgr inż. **Mieczysław Stańczak** i z-ca dyrektora Departamentu Informatyki — **Alfred Grabowski.**

W pierwszych skromnych rozmiarach ośrodek powołany został do życia jeszcze w 1962 r. Dopiero teraz jednak, po długotrwałej adaptacji, otrzymał on pomieszczenie o powierzchni ok. 700 m. kw. Dysponuje maszynami cyfrowymi „Odra 1204" i „Odra 1305".

Zadania, które zlecono Ośrodkowi Obliczeniowemu już dziś przekracza ja jego możliwości o 900 godzin rocznie, przy dwuzmianowej pracy. Pracownicy naukowi uczelni wyrażają więc nadzieję, że będzie on nadal wyposażany w coraz to nowe urządzenia i modernizowany.

Już dzisiaj w jego pracy bierze udział ok. 2 tysięcy studentów; proces dydaktyczny bowiem jest tu pierwszoplanowy. Ośrodek ma przede wszystkim pełnić rolę laboratorium w procesie kształcenia inżynierów różnych specjalności, być warsztatem pracy uczonych. Takiej właśnie przyszłości i dalszego rozwoju, życzyli mu w przemówieniach zaproszeni goście.

(zet)

Kochanek w łazience, czyli świat nie przedstawiony

POMYSŁ z kochankiem w szafie stary jest jak sama instytucja małżeństwa. Laszló Tabi, współczesny dramaturg węgierski, zamienił szafę na łazienkę, umieścił znaną sytuację w obecnych realiach i tak powstała kolejna komedia, opowiadająca o żonie zdradzającej męża z zakochanym w niej po uszy młokosem, nie tyle z miłości, ile ot — dla rozrywki i kaprysu. A kiedy zazdrosny małżonek pojawi się niespodziewanie, kochanek staje się bardzo kłopotliwy i czym prędzej trzeba się go pozbyć...

Pozbyć się go jednak trudno, ponieważ skazany na samotność w łazience pocieszyć się zdążył zawartością całej butelki z koniakiem. Trzeba więc szybko zmyślić bajeczkę o rzekomym włamywaczu, zawiadomić milicję i sprawa — wydawałoby się — załatwiona, przynajmniej dla pięknej Klary. Ale milicjanci — którzy jakoś nic nie mają do roboty w miejscowości letniskowej w pełni sezonu (sic!) — okazują się nad wyraz dobrotliwi, wielkoduszni i domyślni. Próbują chłopaka wyciągnąć z opresji, starając się wzbudzić w Klarze wyrzuty sumienia, co się im zresztą udaje. Miłość okazała się „okolicznością łagodzącą" w tej sprawie.

Historia w gruncie rzeczy błaha, momentami zbyt naiwna i mało przekonywająca. Zapowiadanej satyry też nie za wiele. Jeżeli mimo wszystko potrafi nas ona zabawić, to głównie dzięki grze aktorów. Zdarzało mi się na tych łamach wyrażać swoją niezbyt pochlebną opinię o efektach działań aktorskich w niektórych poprzednich spektaklach Teatru Dramatycznego. Ten spektakl udowadnia, jak wiele zależy w tej materii od reżysera. **Jerzy Sopoćko,** który przygotował „Okoliczność łagodzącą", poprowadził aktorów z dużym wyczuciem, dowcipnie rysując wraz z nimi postacie dramatu.

Klara **Wiesławy Kosmalskiej** jest atrakcyjną kobietą, świadomą swojej urody, inteligentną, patrzącą na swój przelotny flirt jakby nieco z boku i z pobłażaniem; nieporadny i rozbrajający w swej młodzieńczej naiwności i „rycerskości" jest Tibor w wykonaniu **Mariana Łaszewskiego;** bardzo zabawne, zagrane z „przymrużeniem oka" są dwa duety: milicjantów — **Szymon Pawlicki** i **Stefan Iżyłowski** oraz nieszkodliwych adoratorów Klary — **Kazimierz Błaszczyński** (dr Reti) i **Jerzy Stanek** (Lolo Kormosz).

Kazimierz Błaszczyński (dr Reti), Wiesława Kosmalska (Klara) i Jerzy Stanek (Lolo Kormosz). Fot. T. Link

Dowcipna jest również w tym przedstawieniu scenografia **Andrzeja Markowicza.** Oglądamy dwa pudełkowe wnętrza: pokój hotelowy w I akcie i komisariat w II, narysowane jakby węglem na białym kartonie. A za oknami świat, jakby z zagranicznego (te kolory!) folderu z drogowskazem prosto nad Balaton. Wydaje się, iż chce on wraz ze swymi barwami, samochodami, kawiarniami, z całym swym pośpiechem i turystycznym sezonem wskoczyć przez okna do owych dwóch wnętrz, w których oprócz strojów bohaterów, niewiele się chyba od lat zmieniło. A ten świat za oknami — nie przedstawiony — wydaje się być o wiele ciekawszy...

Aleksandra Zielińska

Teatr Dramatyczny w Gdyni — Laszló Tabi „Okoliczność łagodząca"; tłum. Camilla Mondral, reż. Jerzy Sopoćko, scen. Andrzej Markowicz. Premiera 19 czerwca 1976.

Z redakcyjnej poczty

UCIĄŻLIWE PARTNERSTWO

W umowie o najem lokalu mieszkalnego (§ 10 ust. 3 i 4) jest piękne stwierdzenie... wynajmujący jest zobowiązany do wykonania napraw w terminie 7-dniowym od dnia otrzymania wezwania od najemcy".

W maju 1975 r. zawiadomiłam o konieczności wymiany pieca centralnego ogrzewania oraz naprawy podłogi w klatce schodowej. Liczne komisje potwierdziły konieczność wykonania tych robót. Zima minęła. Moje mieszkanie było przez całą zimę niedogrzane; powstała wilgoć.

Wreszcie piec (po kilkudziesięciu wizytach w MPGiM w Sopocie) wymieniono 21 kwietnia 1976 r.

Jako protest wobec niesumienności MPGKiM z pełną świadomością nie zapłaciłam czynszu za maj br., czekając kiedy nadejdzie upomnienie. Już 3 czerwca otrzymałam je z doliczeniem odsetek.

Umowa zobowiązuje najemcę do punktualnego regulowania czynszu i lokator z reguły wywiązuje się solidnie z tego punktu umowy. Ciekawi mnie ogromnie w jakiej wysokości MPGKiM obliczy odsetki za swoją niesumienność?

mgr BENITA RYCAJ
SOPOT
UL. WYBICKIEGO 33

ZAPUSZCZONA GABLOTA

W bramie domu przy skwerze Kościuszki nr 16 w Gdyni istnieje założona jeszcze w 1970 r. gablota propagandowa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej i od tej pory nie była odnowiona. Strach spojrzeć, ile tam kurzu! A ponadto za szybą figuruje błędna informacja z adresem TPPF ul. Starowiejska 37, gdy tymczasem wspomniane towarzystwo przeniosło się w końcu 1973 roku do nowego lokalu. Interesanci szukają TPPF pod wskazanym adresem, gdzie obecnie ma swoją siedzibę Liga Kobiet.

Mamy nadzieję, że nowy Zarząd TPPF ustosunkuje się przychylnie do apelu MK FJN w Gdyni z okazji DNI MORZA i doprowadzi stan gabloty do przyzwoitego wyglądu i zamieści przynajmniej aktualny adres.

GDYNIANIE

Sygnały i odpowiedzi

31-45-17

● Przed kilkoma tygodniami, lokatorka budynku przy ul. Gospody 14 D m. 44 w Osiedlu Młodych złożyła podanie w administracji spółdzielni z prośbą o naprawę cieknącego dachu. Podanie pozostało bez echa. Ostatnie deszcze (sobotni i niedzielny) spowodowały zalewanie mieszkania i konieczność przesuwania mebli.

W administracji spółdzielni dowiedzieliśmy się, że w osiedlu jest więcej przeciekających dachów, że wydano już zlecenie na ich wykonanie, że Gdański Kombinat Budowy Domów nie chce się do tego zabrać itp. Ostatecznie obiecano nam, że dach w budynku zamieszkanym przez naszą czytelniczkę będzie naprawiony do 30 bm.

● Mieszkańcy IV bloku przy ul. Partyzantów 39 w Gdyni żalą się, że już dawno zakończono remont elewacji, ale dotąd stoją rusztowania zasłaniające światło, słońce.

W rejonie eksploatacyjnym (tel. 22-29-42) stwierdzono, że przedsiębiorstwo wykonawcze nie reaguje na uwagi i „odesłano" nas do inspektora nadzoru inż. Misy. Niestety nie uzyskaliśmy z nim połączenia (tel. 21-68-85). Sądzimy jednak, że rusztowania wkrótce będą zdjęte.

● Od kilku tygodni, w budynku przy ul. Rozłogi 11 na Stogach w Gdańsku, dźwig osobowy „chodzi" tylko od czasu do czasu. Przyjeżdżają konserwatorzy, naprawiają i wkrótce winda znów staje...

To jedna sprawa. Drugi sygnał zgłoszony przez lokatorów, dotyczy braku ciepłej wody (po południu i wieczorem). Taka sytuacja trwa już także parę tygodni. Zarówno konserwatorzy (tel. 31-73-26) jak i kierownictwo administracji (tel. 31-37-46) twierdzą, że sami lokatorzy ponoszą winę za częste przestoje windy. Po prostu dźwig jest ciągle dewastowany. Przewody pozrywane, lustro zbite, drzwi kabiny połamane.

Co parę dni konserwator wstawia szybę, w miejscu, w którym znajduje się wyłącznik główny i często zdarza się, że już po godzinie szyba ponownie jest zbita. Trudno winić za taki stan wszystkich lokatorów, niemniej należałoby oczekiwać większego zainteresowania przyczyną przestojów windy ze strony rady osiedla czy komitetu blokowego. No i należałoby bardziej uważać na dzieci nastolatków, bo chyba tylko im można przypisać dziwne „zabawy" urządzeniami dźwigu...

W sprawie braku ciepłej wody oczekujemy wyjaśnienia od administracji, która przyrzekła zbadać sygnał zgłoszony do naszej redakcji.

● Od 6 tygodni, mieszkańcy budynku nr 19, przy ul. Wróblewskiego we Wrzeszczu proszą w Rejonie Eksploatacyjnym o naprawę światła w piwnicy i na klatce schodowej. Wszelkie interwencje, jak na razie, kończą się obietnicami bez pokrycia...

Wiele czasu upłynęło (tel. 32-32-44, 41-32-78, 41-76-83, 41-53-32) zanim udało się nam wreszcie uzyskać przyrzeczenie, że jutro NA PEWNO już instalacja elektryczna zostanie naprawiona. Może tym razem rejon dotrzyma terminu...

SPOTKANIE z F. Fenikowskim

Dzisiaj, o godz. 19, w klubie Wydawnictwa Morskiego „U Wydawcy" odbędzie się spotkanie ze znanym pisarzem — **FRANCISZKIEM FENIKOWSKIM.** Jest on jednym z najbardziej wszechstronnych literatów gdańskich — poza poezją i prozą uprawia takie gatunki literackie, jak esej historyczny, felieton, reportaż, dramat, słuchowisko, widowisko telewizyjne. W chwili obecnej najbardziej chyba pasjonuje go powieść historyczna.

Ostatnio wydał między innymi — „Gramatykę morza" (wiersze), „Mszę żałobną" (poemat), „Piernikowe miasto" (bajki), „Czarną rękę" (powieść), „Kamienne kręgi" (wiersze).

az

Na budowie ul. Chłopskiej

Nie pomogą najlepsze brygady...

TRWAJĄCE już od kilku miesięcy roboty, związane z przebudową i modernizacją ul. Chłopskiej, łączącej Przymorze tj. ul. Pomorską w Oliwie z ul. Kościuszki we Wrzeszczu zmierzają do poprawy komunikacji, polegającej na umożliwieniu wygodnego i szybkiego dojazdu z Przymorza do Wrzeszcza i centrum Gdańska. Budowa ta stanowi obecnie jedną z największych (po węźle Kliniczna) inwestycji drogowych w Gdańsku.

Nic więc dziwnego, że skierowana jest na nią uwaga władz miasta. Wcale nie mniej interesują się postępem robót mieszkańcy Przymorza...

Przypomnijmy więc parę danych: otóż długość ulicy Chłopskiej, przewidzianej jako dwupasmowa jezdnia o szerokości 7 metrów każda, sięga 5300 m. Wartość robót oblicza się na 220 mln złotych. Przebudowa tej ulicy — według normatywów — miała trwać do 31 lipca 1979 roku, ale generalny wykonawca — WPRD czyni starania, ażeby obiekt ten oddać do użytku 30 listopada 1978 roku. Na ten, może zbyt odległy termin wpływa spora ilość obiektów inżynieryjnych, jakie powstaną przy tej drodze. Będzie ich ogółem 9 — 4 tunele dla pieszych, 2 — tramwajowe, 1 estakada, wiadukt drogowy i estakada dla pieszych.

Większość obiektów skoncentrowano w okolicy skrzyżowania nowej ulicy Abrahama (tj. obecnej, lecz w przyszłości przedłużonej do dawnego lotniska) z ul. Rokossowskiego. U wylotu nowej ulicy Abrahama zbuduje się pętlę tramwajową, a przy niej — 2 tunele. Skierowanie w tej okolicy tramwaju pod jezdnię stworzy bezkolizyjność ruchu pieszego z tramwajowym; ruch kołowy zaś zarówno w kierunku Wrzeszcza jak i Gdańska będzie się odbywał estakadą.

Załogi WPRD — generalnego wykonawcy tej inwestycji i podwykonawców: WPRWiK, WPRED, GPRT, „Gazomontażu", WPK, PBK, GPIS, MPBiKTZ i Kolejowych Zakł. Zabezp. Ruchu i Łączności czeka więc nie lada zadanie. Zwłaszcza że już występują trudności, których opanowanie nie zależy od wyżej wymienionych instytucji. I co gorsza, owe trudności opóźniają poważnie tempo robót.

Brygady branżowe WPRD wykonują roboty drogowe, torowe i inżynierskie. Rozpoczęły one także budowę 2 tuneli (przy ul. Kościuszki i w pobliżu przyszłej pętli tramwajowej); załoga WPRWiK wykonała częściowo roboty w obrębie tunelu dla pieszych przy ul. Krzywoustego i... mimo możliwości dalszego kontynuowania prac przerwała je z niewiadomych przyczyn.

Zaczynają się mnożyć trudności urastające do problemów. Jednym z tych „ale" jest kolektor sanitarny, budowany przez Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych pośrodku jezdni na ul. Chłopskiej (tej nowej) między ulicami Pomorską i Kołobrzeską. Wykop szerokości 10 metrów o głębokości 6 m, duży odkład ziemi, zablokował niemal całkowicie pas, na którym pracować mają brygady WPRD i inne. Ustalono termin zakończenia robót związanych z budową kolektora na 30 czerwca, ale nic na to nie wskazuje, że będzie on dotrzymany.

Następna bariera, którą należy znieść jak najszybciej, to sprawa wyburzenia budynku, znajdującego się u zbiegu ulic Chłopskiej i Pomorskiej, w którym mieści się Instytut Łączności. Podobno znaleziono już inny obiekt dla instytutu, więc... Konieczna też jest rozbiórka baraku GPB, usytuowanego na osi tunelu dla pieszych w pobliżu pętli tramwajowej oraz dwóch baraków znajdujących się u zbiegu ulic Kołobrzeskiej i Chłopskiej.

A „Budimor"? Też przedłuża w nieskończoność roboty przy ciepłociągu, w obrębie skrzyżowania ulicy Pomorskiej z ulicą Chłopska, uniemożliwiając pracę brygadom z inwestycji drogowej. To, że WPRD stara się wykorzystać luki w wykonywaniu owych bardzo potrzebnych robót nie ratuje sytuacji. Z dnia na dzień rośnie opóźnienie.

I jeśli dyrekcje GPRI i „Budimoru" nie poczynią jakichś zasadniczych posunięć, mających na celu jak najszybsze zakończenie swoich zadań (kolidujących z robotami WPRD) opóźnienia nie da się nadrobić. Podobnie rzecz się ma z „wyprowadzeniem" instytutu i zburzeniem baraków.

Bo nie pomogą tu nawet najlepsze, najbardziej doświadczone brygady. Nie zrobią one nic, jeżeli nie będą mogły w porę rozwinąć pełnego frontu robót.

HALINA NIEMCZYŃSKA

Rys. mgr inż. Ryszard Gajewski.

Z ukosa

Historia pewnej zasłony

W sopockim sklepie nabiałowym nr 21 przy ul. B. Monte Cassino odbędzie się niebawem mały, wewnętrzny jubileusz, związany z brakiem — od blisko 16 miesięcy — zasłony na wystawowe okno. Zdjęto starą, nie założono nowej. Narażany na działanie promieni słonecznych towar (drób, tłuszcze, sery), łatwo się psuje, nie budząc tym zainteresowania w dyrekcji PHS. Na liczne prośby, monity, notatki prasowe dyrekcja nie reaguje. Na telefoniczne interwencje „wyjaśnia", że: brak haków pod zasłony, brak właściwego materiału na zasłony, sznurów do zasłon i „kadry" do dokonania tej inwestycji. Ponieważ, jak z powyższego wynika, „wyjaśniający" mają duże poczucie humoru, może zaryzykują i zorganizują jakiś kabarecik „do śmiechu"? Pierwszy skecz: „Historia pewnej zasłony w nabiałowym sklepie"...

ir.

Chociaż pogoda w kratkę, zainteresowanie Targami Rybnymi w Gdyni ani na chwilę nie słabnie. Szczególnym powodzeniem cieszą się smażalnie ryb, w których wybrać można smaczne dania. W tym roku Centrala Rybna przygotowała dla smakoszy po noć świetne krokiety gdyńskie i różne odmiany śledzi, oraz sporo innych wyrobów.

Wielu klientów notują także stoiska z konserwami rybnymi. I tak np. Zakłady Rybne w Gdańsku oferują dość duży asortyment konserw, m. innymi scomber z musztardą, filety z makreli w oleju, filety wędzone w oleju pikantnym, wątróbkę po kaukasku, „Winter Sprat" tj. szprota zimowego itp.

Fot. Z. Kosycarz

Bryczką po Sopocie

Turyści odwiedzający Sopot, a chyba i stali mieszkańcy Trójmiasta, chętnie skorzystają z nowej w tym sezonie atrakcji jaką przygotowało **Kąpielisko Morskie Sopot.** Jest to efekt podjętej współpracy między tym przedsiębiorstwem, a Torem Wyścigów Konnych. Tak więc obok plażowania, spacerów po molu i sopockim deptaku będzie można tego lata odbywać jedno- lub dwugodzinne przejażdżki po okolicach Sopotu.

Bryczki z miejscami dla trzech lub pięciu osób kursować będą po kilku trasach, z których najatrakcyjniejsza wiedzie przez rejony górnego Sopotu, a więc pięknie zalesionymi wzgórzami morenowymi.

Bilety na przejażdżki można nabywać codziennie w kasach przy Torach Wyścigowych, w godz. od 10.00 do 13.00.. Chętni mogą także skorzystać z nauki jazdy konnej, w tych samych godzinach kasa prowadzi sprzedaż biletów na zajęcia z instruktorem.

Jeśli ta pierwsza forma stałej współpracy KMS z Torem Wyścigów spotka się z uznaniem wczasowiczów, przewiduje się jej dalszy rozwój, m. in. organizowanie wczasów w siodle.

al

„Faust" w Operze Bałtyckiej

POKAZYWAŁ mi swego „Fausta" i wiele rzeczy znalazłem tak dobrze pomyślanych, a nawet genialnych żem się nigdy tego po Namiestniku spodziewać nie mógł" — pisał 19-letni Chopin w liście do jednego ze swych przyjaciół. Przebywał wtedy w Antoninie koło Ostrowa Wielkopolskiego u księcia Radziwiłła, który grał na wiolonczeli i nieźle komponował. Antoni Radziwiłł był pierwszym kompozytorem, który do wielkiego dzieła Goethego stworzył sceniczną muzykę i jego opera cieszyła się powodzeniem. Podobną drogą szło wielu kompozytorów, starając się na różne sposoby „umuzycznić" filozoficzne arcydzieło Goethego.

Charles Gounod postąpił inaczej. Jego dwaj librecIści: Jules Barbier i Michel Carré ograniczyli się do wątku miłosnego pomiędzy Faustem i Małgorzatą, unikając wszelkich przesłanek filozoficzno-mistycznych. W ten sposób powstało 5-aktowe dzieło operowe, które od pamiętnej premiery w paryskim Theatre Lyrique w 1859 r. zadomowiło się na wszystkich scenach operowych świata i stale wzrusza publiczność swoim liryzmem, melodyjnością i prostotą ludzkich uczuć, targanych odwieczną walką dobra ze złem.

Według przesłanek, Gounod podczas pisania tej opery podobno nie znał dzieła Goethego w oryginale i stąd jego muzyka daleka jest od głębi „faustowskiej" filozofii. Z tego powodu Niemcy protestowali przeciwko spłycaniu dzieła swego wielkiego poety, twierdząc, że tytuł opery profanuje „Fausta" Goethego, zmienili nazwę opery Gounoda na „Margarete" i tylko pod takim tytułem operę tę wystawiają.

GDAŃSKĄ operę „Faust" reżyserowała **MARIA FOŁTYN,** dobrze znana na naszym terenie, jako pierwsza Halka w wybrzeżowym teatrze operowym w 1949 r. Artystka ta uważa, że odpowiedniejszym tytułem dla tej opery byłby „Mefisto", zgodny z treścią i akcją dzieła. Wybór „Fausta" (tekst polski: Joanna Kulmowa) dla gdańskiej sceny operowej po „Samsonie i Dalili" i „Królu Rogerze" przez dyr. **ZBIGNIEWA CHWEDCZUKA** świadczy, że pomimo bardzo trudnych warunków lokalowych naszej instytucji dyrekcja nie rezygnuje ze swych aspiracji i stara się w miarę możliwości sięgać po dzieła, które mogą zaspokoić ambicje artystyczne naszych solistów i zespołów. Toteż ze zdziwieniem przyjęliśmy, że nasze wszystkie „Małgorzaty" napotkały na takie przeszkody, że trzeba było zaprosić solistkę opery w Bytomiu, p. **EWĘ KARAŚKIEWICZ** do wystąpienia na przedstawieniu premierowym. Z tego powodu należy się ukłon bytomskiej artystce. Jej kreacja aktorska i głosowa, pełna ludzkiej prawdy, która jest najwyższym atutem artysty i jedynym miernikiem talentu, w połączeniu z wokalną kulturą i ekspresją została wysoce oceniona przez po brzegi wypełnioną widownię.

Wyśmienitym Mefistem był KAZIMIERZ SERGIEL. W dotychczasowej jego karierze operowej jest to chyba najlepsza rola tak pod względem aktorskim jak i głosowym. W miarę szyderczy i ironiczny, przebiegły i brutalny, szatańsko triumfujący. Głos metaliczny, czysta dykcja, wyrazisty w każdym ruchu. Bardzo dobry kostium, parokrotnie zmieniany, trafna charakteryzacja podkreślały demoniczność tej postaci. Faust w wykonaniu JÓZEFA FIGASA był szlachetnie poprawny, jednak rola ta wymaga głosu wybitnie lirycznego. Dramatyczne sceny rozegrał z gorącą żarliwością. FLORIAN SKULSKI czuł się znakomicie w roli Walentego. Śpiewak ten zawsze rozumie co śpiewa i dlatego potrafi aktorsko ujawnić swe przeżycia i nadać im konkretny wyraz. Operuje głosem miękkim, pełnym ciepła i liryzmu. To, że scena jego śmierci nie wywołała ani jednego oklasku, było jego wielkim zwycięstwem. Sala zamilkła ze wzruszenia.

ANNA DĘBIŃSKA (Siebel) i ANNA BARTOSZYŃSKA (Marta) aktorsko i głosowo sprostały zadaniu, również ZDZISŁAW SUSKI w roli Wagnera wykazał dużo swobody, która tak wyraźnie cechowała wszystkie zbiorowe sceny. Na całym przebiegu przedstawienia znać było doświadczoną, reżyserską rękę Marii Fołtyn (współpraca reżyserska Ryszard Ślęzak), która wprowadziła wiele innowacji sytuacyjnych, indywidualnych i gromadnych, wyciskając swe artystyczne piętno na każdym szczególe. To było rzeczywiście przedstawienie o wysokich walorach teatralnych. Chór przygotowany przez WIESŁAWA CZERSKIEGO, brzmiał czysto, wyraźnie, z dużą dynamiką, żywo włączał się w konkretne akcje. Tańce w Nocy Walpurgii przygotował według własnego pomysłu solista gdańskiego baletu JERZY SIDOROWICZ, który w br. kończy studia magisterskie na Wydziale Choreografii w warszawskiej PWSM. Projekty te i wykonanie konsultowała JANINA JARZYNÓWNA - SOBCZAK. Partie solowe tańczyły: ALICJA BONIUSZKO, EWA HIRSZBAND i OKSANA KOWALÓWNA.

Scenografię, konsultowaną przez Andrzeja Majewskiego projektował JAN BERNAŚ absolwent ASP w Warszawie. Był to jego debiut sceniczny i bardzo udany. Był bardzo bliski epoce Goethego, niezwykle barwny, komunikatywny i wzmacniał nastrój, płynący z muzyki, którą realizował dyr. Zbigniew Chwedczuk, starając się wydobyć z partytury, zawarte w niej piękno, czule utrzymując artystyczną więź ze sceną. Muzyczną narracją orkiestry, potęgowała nastrój, wykazując swe wysokie wartości brzmieniowe i kolorystyczne. Na uznanie zasługują zakulisowi pracownicy zespołów technicznych, którzy ze swej strony wykazali wielką staranność w przygotowaniu tak wielkiego operowego dzieła. Wierzymy, że będzie miało powodzenie i ściągać będzie do sali komplety publiczności.

ROMAN HEISING

W stoczniowej bibliotece

Wśród różnorodnych komórek, które służą załodze, godną uwagi jest znajdująca się w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte biblioteka stoczniowa. **Z księgozbioru liczącego blisko 14 tysięcy tomów korzysta rocznie przeszło dwa tysiące czytelników.** Biblioteka jest swoistym „oczkiem w głowie" rady zakładowej. Fundusz na zakup książek wynoszący dotąd 20 tys. zł, w bieżącym roku został powiększony do 25 tys. Wielkim popytem cieszy się również kolportaż prowadzony przez kierowniczkę biblioteki **Teresę Gardziewicz.** Oprócz stałych czwartków i urządzanych w maju kiermaszy, kiedy pracownicy stoczni będący klientami biblioteki dokonują zakupów książek, do zwyczaju tej stoczni należy też organizowanie kącików sprzedaży książek w świetlicy podczas odbywających się tam konferencji i narad. **Wspomnieć też warto, że biblioteka związkowa „Północnej" jest miejscem wielu ciekawych imprez odbywających się tutaj zwłaszcza podczas tradycyjnych majowych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.**

(sta)

W piątek...

25 bm., o godz. 14.15, w sali E-27 gmachu elektrycznego Politechniki Gdańskiej, odczyt naukowy pt. „Stymulacja elektryczna w tradycyjnej akupunkturze" wygłoszą: doc. hab. med. Aleksander Lewiński i Stefan Sieklicki.

Z życia OHP

Ćwiczenia na piątkę

Na bardzo dobrze oceniono ostatnie, pokazowe ćwiczenia zgrywające Oddziału Samoobrony drugiego rocznika 9—2 Ochotniczego Hufca Pracy przy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Organizatorem była Wojewódzka Komenda OHP wraz z dyrekcją i Zakładową Komendą Samoobrony stoczni.

Głównym tematem ćwiczeń był pokaz działania oddziału ratownictwa technicznego w rejonie porażonym bronią masowego rażenia. Impreza wchodząca w zakres programowego szkolenia spełniła zarazem rolę instruktażowo-pokazową dla pracowników etatowych OHP woj. gdańskiego. Według oceny specjalistów, cel w pełni osiągnięto.

(ter)

Teatr „Wybrzeże" zaprasza...

Na scenie Teatru „Wybrzeże" w Gdańsku dziś i jutro oglądamy „AWANS" E. Redlińskiego, w reżyserii A. Ziębińskiego. Pocz. o godz. 19.

O tej samej godzinie, w dniu 26 bm., odbędzie się premiera (ostatnia w bieżącym sezonie) przedstawienia M. Jewreinowa pt. „TEATR ODWIECZNEJ WOJNY". Scenografia M. Kołodzieja, muzyka — A. Głowińskiego.

W głównych rolach: Irena Maślińska, Wanda Neumann, Halina Winiarska, Henryk Bista, Krzysztof Gordon, Stanisław Igar i Florian Staniewski.

Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch", Gdańsk, Targ Drzewny 3/11, zatrudni natychmiast maszynistkę na cały etat. Zgłaszać się pod adresem jak wyżej, dział spraw pracowniczych, pokój 341, III piętro.

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK, Opera, Faust, g. 19. Teatr „Wybrzeże", Awans, godz. 19.

SOPOT, Kameralny, Rosmersholm, g. 19. Letni, Teatr Rozmaitości — „Zajmij się Amelią", godz. 19.

GDYNIA, Muzyczny, Skowronek, g. 19.15 Dramatyczny, Okoliczność łagodząca, g. 19 (Gdańsk — Dom Harcerza).

Muzea

W Gdańsku Narodowe, g. 11—19; Morskie, g. 10—16; Historii Miasta Gdańska, g. 10—16; Archeologiczne, g. 11—18; Pałac Opatów w Oliwie, godz. 11—19.

W Gdyni Oceanograficzne i Akwarium Morskie, g. 11—18; Marynarki Wojennej (bulwar Nadmorski), g. 10—17; Okręt „Błyskawica" (nabrzeże Pomorskie), g. 10—13 i 14—17.

W Malborku Zamkowe, g. 9—18.

W Kwidzynie Zamkowe — g. 9—15

W Sztutowie Stutthof, g. 8—18.

W Sztumie Powiśla, g. 8—15.

W Helu Rybołówstwa, g. 9.30—17.30.

W Pucku Etnograficzne — niecz.

We Wdzydzach Kaszubski Park Etnograficzny, g. 10—17.

W Wejherowie Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, g. 10—17.

W Elblągu, g. 10—18.

W Rozewiu Latarnia Morska, g. 8.30—12 i 13—17.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Pojedynek potworów, jap., bez ogr., g. 10, 12.30; Morderstwo w Orient-Expressie, ang., od 15 l., g. 15, 17.30, 20. Kameralne, Syn Godzilli, jap., bez ogr., g. 15.30; 17.30; Michał Waleczny, rum., bez ogr., godz. 20. Kosmos, Trzej muszkieterowie, panamski, bez ogr., g. 16, 18, 20. Drukarz, niecz. Gedania, El Dorado, USA, bez ogr., g. 10; Nie oglądaj się teraz, ang., od 18 l., g. 16, 18, 20. Piast, Ostatnie zadanie, USA, od 18 l., g. 15.30, 17.45, 20. Watra — Dom Harcerza, niecz. Żak — Studyjne, Romans jakich wiele, wł., od 18 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ, Bajka, Podróż, wł., bez ogr., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. Znicz, Policjanci, USA, od 18 l., g. 15.30, 17.45, 20. Tramwajarz, Dzielny szeryf Lucky Luke, fr., bez ogr., g. 16; Beatrice Cenci, wł., od 18 l., g. 18, 20. Zawisza, Czyż nie dobija się koni, USA, od 15 l., g. 15.45, 18, 20.15.

OLIWA, Delfin, W pustyni i w puszczy, pol., bez ogr., g. 15, 18.30.

NOWY PORT, 1 Maja — Wódz Indian, NRD, bez ogr., g. 15.30; Złoto dla zuchwałych, jug., bez ogr., g. 17.30, 20.

SOPOT, Bałtyk, Winnetou i Apanaczi, jug., bez ogr., g. 10; Morderstwo w Orient-Expressie, ang., od 15 l., g. 12.30, 15, 17.30, 20. Polonia, Con amore, pol., od 15 l., g. 15, 17, 19, 22.

GDYNIA, Warszawa, Rywalka, fr., od 15 l., g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. Gopiana, Zbereżnik, ang., bez ogr., g. 12.30; Ostatni skok gangu Olsena, duński, od 15 l., g. 10, 15.30, 17.45, 20. Atlantic — Studyjne — Podwodna odyseja, kanad., bez ogr., g. 15.30, 17.45, 20.

OBLUŻE, Marynarz, Mały wielki człowiek, USA, od 15 lat, g. 17, 19.30.

ORŁOWO, Neptun, Młynarczyk i kotka, NRD, bez ogr., g. 16; Johnny poszedł na wojnę, USA, od 18, g. 17.30, 20.

GRABÓWEK, Fala — Zorro, fr.-wł., bez ogr., g. 15, 17.30, 20.

CHYLONIA, Promień — Na tropie Sokoła, NRD, bez ogr., g. 11, 13, 15.30; Handlarz bronią, wł., od 15 l., g. 17.45, 20.

RUMIA, Aurora, Niezawodni przyjaciele, rum., bez ogr., g. 16; Niewinni o brudnych rękach, fr., od 15 l., g. 18, 20.15.

ŚWIBNO, Barkas, niecz.

OKSYWIE, Mewa, Największe wydarzenie od czasów gdy człowiek stanął na Księżycu, fr., od 15 l., g. 19.

Radio

WTOREK

PROGRAM LOKALNY

6.30 — Studio Bałtyk, 16.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.00 — Przy muzyce o muzyce,.

PROGRAM IV

12.00 — Wiadomości, 13.00 — Z radiowej fonoteki muzycznej, 14.10 — Wakacje na własny rachunek, 15.30 Matysiakowie, 16.05 — Renesans pianoli, 19.30 — 3 powstanie śląskie, 21.25 — Recital pożegnalny A. Anderson.

PROGRAM I

12.25 — Piosenki w duecie, 13.35 — Tańce ludowe starego kontynentu, 14.20 — Sport to zdrowie, 15.05 — List z Polski, 15.10 — Z polskiej fonoteki, 16.06 — U przyjaciół, 16.35 — Interserwis, 17.00 — Radiokurier, 17.30 — Studio S-13, 18.00 — Muzyka i aktualności, 20.05 — Melodie dużego ekranu, 21.05 — Kronika sportowa, 22.40 — Mini-recital piosenkarski, 23.10 — Korespondencja z zagranicy.

PROGRAM II

11.40 — Od Tatr do Bałtyku, 13.35 — Ze wsi i o wsi, 13.50 — W rytmie 3/4, 15.00 — Radioferie, 15.40 — Studio Słonecznik, 16.25 — Melodie z musicali, 17.40 — Z mikrofonem przez trzy zmiany, 19.30 — Płyń przez morza i oceany, 21.45 — Wiadomości sportowe, 23.35 — Co słychać w świecie.

Telewizja

WTOREK

PROGRAM I

10.00 Nastolatki — film prod. węg
15.45 — Program dnia
15.50 — Na wielkim ekranie
16.20 — Dziennik
16.30 — Obiektyw
16.50 — Studio Telewizji Młodych
17.30 — Spraw. mag. sport.
19.00 — Program publicystyczny
19.20 — Dobranoc
19.30 — Dziennik
20.15 — Wiadomości sportowe
20.25 — Przypominamy, radzimy
20.30 — Paryscy Mohikanie — odc. 2
21.20 — Interstudio
22.05 — Dziennik
22.30 — Program muzyczny.

PROGRAM II

16.35 — Program dnia
16.40 — Morskie ogniwa — Stany Zjednoczone
17.10 — Loża
17.50 — Teatr TV: Bo Skold — „Jesteś moją różą" (powt.)
19.00 — PANORAMA
19.20 — Dobranoc
19.30 — Dziennik
20.15 — Wiad. sportowe
20.25 — Wtorek melomana
21.35 — 24 godziny
21.45 — Kino letnie: „Męska decyzja" — film prod. TV CSRS.

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE PEŁNIĄ:

Apteka nr 19008 — Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 35; nr 19025 — **Gdańsk-Wrzeszcz,** ul. Grunwaldzka 30/32; nr 19014 — **Gdańsk,** ulica Jaskółcza 16; nr 19006 — **Gdańsk-Stogi,** ul Hoża 12; nr 19036 — **Gdańsk-Oliwa,** ul. Bitwy Oliwskiej 34; nr 19038 — **Gdańsk-Przymorze** ul. Obr. Wybrzeża 2; nr 19044 — **Sopot,** ul. Grunwaldzka 64; nr 19047 — **Gdynia** ul. Śląska 42; nr nr: 19003, 19044, 19047 i 19038 realizują recepty na środki odurzające.

Szpitale

OSTRY DYŻUR PEŁNIĄ:

Instytut Chirurgii z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

• • •

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych: Gdańsk, ulica Długa 84/85 (vis à vis Złotej Bramy) — oddział w Gdyni przy ul. 22 Lipca 44 — w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 19.00—7.00.

POGOTOWIE RATUNKOWE (CZYNNE CAŁĄ DOBĘ)

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49.

Nagłe wypadki telefon 999.

Nagłe zachorowania — tel. 41-10-00, 32-29-29.

Przewozy chorych — tel. 32-39-24.

Inne zgłoszenia i informacje tel. 32-36-14.

Punkt informacyjny o działalności placówek służby zdrowia m. Gdańska, czynny od godz. 7.00—22.00 w dni powszednie — tel. 32-39-44.

Gdańsk-Oliwa, ul. Piastowska 27 tel. 52-31-34, czynne w dni powszednie od godz. 14.30 do 7.30 a w niedziele i święta całą dobę, załatwia nagłe wypadki i zachorowania z Gd.-Oliwy i Przymorza.

W Gdyni: telefon 20-00-02 i 999, wypadki i nagłe zachorowania (czynne całą dobę).

Informacja medyczna: Gdynia, tel. 21-35-35 czynna od godz. 7 do 21.

Rumia — tel. 710-811, wypadki i nagłe zachorowania (czynny całą dobę).

TELEFON ZAUFANIA

Gdańsk — telefon 31-00-00 w godz. 16—6.

TELEFON ALARMOWY KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gd. — 998.

O tym warto wiedzieć

■ Dziś, o godz. 18, w Klubie MPiK w Gdańsku przy ul Ogarnej 27 odbędzie się kolejny wtorek jazzowy. Występuje grupa Baracki Jazz.

■ Klub Turystyczny „Przymorze" zaprasza w dniu 24 bm. na sobótkowy wieczór z wiankami. Spotkanie w Domu Społecznym w Oliwie przy ul Śląskiej 66 o godz. 19.

■ 23 bm. o godz. 17.30, w siedzibie GTN w Gdańsku przy ul. Grodzkiej 12, prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski z Instytutu Historii PAN w Warszawie wygłosi odczyt pt. „Eugeniusz Kwiatkowski".

■ W dniu 24 bm., również w siedzibie GTN, o godz. 17 — prof. dr hab. Jerzy Małecki z Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu mówić będzie o nieliniowych efektach dielektrycznych w cieczach. Zaprasza: komisja fizyki wydziału III GTN.

Reporter zanotował

OSTROŻNIE NA JEZDNI

Wczoraj w Gdańsku wydarzyły się dwa wypadki, w których poszkodowani zostali piesi na skutek nieznachowania ostrożności na jezdni.

● O godz. 13.50 na ul. Rajskiej, 65-letnia WANDA S., weszła na jezdnię zza stojącego pojazdu i wpadła na bok przejeżdżającego samochodu „Wartburg" 33-17 GN, prowadzonego przez ZBIGNIEWA P. Kobieta odniosła obrażenia.

● O godz. 18.40 na skrzyżowaniu ulic — Tkackiej i Piwnej, 41-letni GERARD O., bez upewnienia się wszedł na jezdnię i wpadł pod samochód „Żuk" GA 90-53, którego kierowcą był STANISŁAW S. Również i w tym wypadku przechodzień doznał obrażeń.

(JET)

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH".

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch". Adres redakcji: Gdańsk, Targ Drzewny 1-11. Skrytka pocztowa nr 419 80 958 Gdańsk 1 ■ TELEFONY: centrala 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-20 27 sekretarz redakcji 31 27-33 „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-26-51, inne działy łączy centrala. Redakcja nocna 31-05-71 ■ Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/11, tel. 31-35-80; Elbląg, pl. Grunwaldzki 1/3 — Woj. Urząd Poczty Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w godz. 8—17 UPT Gdańsk 6 Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108, tel. 41-56-51 w godz. 8—18 UPT Gdańsk 1, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84 w godz. 8—20 Gdynia, 10 Lutego, tel. 21-75-79, ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Józef Królikowski — red. naczelny; Rajmund Bolduan — zastępca red. naczelnego; Henryk Drzewiecki — sekretarz redakcji; S. Czerska i C. Stankiewicz ■ Dyrekcja i sekretariat wydawnictwa — tel. 31-35-59 ■ Nakład i druk: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH", Targ Drzewny 3/11, 80-956 Gdańsk. Prenumerata roczna — 182 zł, półroczna — 91 zł, kwartalna — 45,50 zł, miesięczna — 15 zł. Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczty oraz Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch" w całym kraju ■ Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Zam. 1514 — G-2. Nr indeksu 35001. RM.